

## CIEPŁOWNICZY PING-PONG

Wojewoda postraszył prezydenta Elku wstrzymaniem blisko czteromiliardowej dotacji na inwestycje miejskie. Dotknięty do żywego Zarząd Miasta obiecuje, że takiego traktowania nie znieśnie. Jak będzie trzeba, rajcowie wezwą na odsiecz prokuraturę.

Podział Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Suwałkach rozpoczął się 1 stycznia 93 r. Za trzy miesiące, dokładnie 26 marca br. zakończyła swoją działalność specjalna komisja i można było przystąpić do komunalizacji poszczególnych jednostek w terenie.

Najsprawniej uporały się z problemem: Pisz, Węgorzewo, Giżycko, Olecko. Dostawione na finiszu komunalizacyjnym są Suwałki i Augustów. Zwleka jedynie Elk. Konsekwentnie i z jakimś, absolutnie niezrozumiałym dla władz wojewódzkich, uporem. Tym bardziej niedorzecznym, skoro komunalizacja elckiego PEC-u jest gospodarczym wygórowaniem, a nie lokalnym widzimisem.

Elk jednak nie odpowiadał na liczne monity przedstawicieli Wydziału Gospodarki i Przekształceń

Własnościowych UW w sprawie złożenia potrzebnych dokumentów.

Pierwszy nie wytrzymał sam wojewoda suwalski, Cezary Cieślukowski. W piśmie skierowanym do przewodniczącego Rady Miejskiej zarzucił urzędnikom zwyczajny oportunizm w kwestii komunalizacji ciepłowni. Zauważył przy tym, że cała rzecz wygląda na działanie celowe, hamujące proces przekształceń,

co w konsekwencji niesie jedynie ogólną destrukcję. Wobec powyższego wojewoda stwierdził, iż bardzo poważnie rozważa: „wycofanie się z zawartych porozumień, dotyczących przekazania w br. z budżetu wojewody środków finansowych dla miasta Elku”.

I tu następuje szczegółowe zestawienie sum. Otóż, na gospodarke komunalną — 400 mln zł, na mieszkaniową — 955 mln zł oraz na przygotowanie terenów pod budownictwo mieszkaniowe — 2.500 mln zł. „Z dniem dzisiejszym zawieszam też spłatę ww. kwot” — napisał i opatrzył całość własnoręcznie złożonym autografem. Na piśmie widniała data 23 września 93 roku.

cd. na str. 3.

## Pędzony interes

Wydział do spraw Przepęstw Gospodarczych Komendy Rejonowej Policji w Sokółce wykrył w poniedziałek "fabrykę" bimbrowu w lesie koło Rozodrąki Starej. Znajdowało się w niej tysiące litrów zacieru.

Na gorącym uczynku pedzenia bimbrowu przyłapano czterech mieszkańców podsołkowskich wsi. Najstarszy z "fabrykantów" miał 61 lat, najmłodszy — 36. W momencie pojawienia się policji siedzieli wokół ogniska i degustowali swój wyrób, zagryzając słonina. Czuli się bezpiecznie, gdyż bimbrownię założyli w trudno

dostępnym, bagnistym lasku. Zdaniem funkcjonariuszy ilość zacieru, „profesjonalizm” sprzętu oraz kilka dwustylitrowych beczek świadczą o tym, iż bimbrowi pedzili fachowcy, a "fabryczka" miała dużą wydajność. Sprzet zostanie komisyjnie zniszczony, bimbrowników zaś czeka rozprawa sądowa. (g)

## Gorący telefon

Wczoraj przez dwie godziny przy redakcyjnych telefonach dyżurowali specjaliści z Telekomunikacji Polskiej SA w Białymstoku. Odpowiadali na pytania czytelników, wyjaśniali skargi na jakość świadczonych usług, zawiązywanie rachunków telefonicznych. Najwięcej jednak emocji wywoływały rozmowy o perspektywach budowy nowych centrali telefonicznych. Okazuje się bowiem, że z tego powodu niektórzy białostoczanie czekają na telefon już 10 lat, inni mają go w ciągu tygodnia. W zależności od tego gdzie mieszkają.

Relacje z dyżuru zamieszczamy na str. 3.

## REGIONALNA RADA

Wczoraj Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zdecydowała o składzie Rady Nadzorczej i Zarządu

di Białystok, które od 1 listopada zostanie przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa.

Radę Nadzorczą będą tworzyli: Małgorzata Sawicka, Joanna Hamik — Strzyżewska, Zbigniew Filipkowski i Adam Anastazjuk. Piątą osobą, którą będzie najprawdopodobniej przedstawicielem ministerstwa finansów, poznamy dziś.

Małgorzata Sawicka ma 32 lata, jest kierowniczką Agencji Artystycznej, działającej przy Regionalnym Ośrodku Kultury w Łomży. Jest absolwentką wydziału filologii polskiej Filii UW w Białymstoku. Ukończyła również Podypłomkowe Studium Kultury Żywego Słowa na Uniwersytecie Warszawskim. Obecnie nadal studiuje w zaoceanicznym Logopedycznym Podypłomkowym Studium w Warszawie.

Adam Anastazjuk ma 44 lata. Ukończył wyższe studia historyczne na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jest dyrektorem Zespołu

# SUPER TELE

NOWY atrakcyjny kolorowy bezpłatny DODATEK TELEWIZYJNY

## ZOSTAŁO KORYTO

Większość tegorocznych ziemniaków zapewne pójdzie na pasze dla zwierząt. Potwierdzeniem tego jest m.in. fakt, że na targowiskach obserwuje się wzrost popytu na proszta. Na spóżyce corocznie przeznaczają się około 45 tys. ton, zaś na sadzeniaku 130 tys. ton. Nie wiadomo co zrobić z nadwyżką wynoszącą 150 tys. ton. W poprzednich latach ratował nas eksport za wschodnią granicę. W tym roku zawarto niewiele kontraktów, gdyż potencjalni odbiorcy nie mają czym płacić.



Fot. Z. Lenkiewicz

Białostocki oddział „Polcofarm” wyeksportował do Uzbekistanu 12 tys. ton ziemniaków, owowa przewozi jeszcze 4 tys. ton. Nadal prowadzone są rozmowy na temat dalszych kontraktów. Dalekowschodni partner może je jednak zawrzeć, po uzyskaniu pieniędzy ze sprzedaży bawelny.

„Centrala Nasienna” w Bielsku Podlaskim kupowała i wysyłała ziemniaki na Wschód, w zleceniu kilku firm. Na podstawie umowy zawartej z łódzką spółką „Galtex” do Turkmenistanu pojechało 2 tys. ton kartofli. Poza tym po kilkaset ton trafiło do Uzbekistanu i Rosji.

Ziemniaki kupują również gorzelnie. W Białostockim istnieje przetwórnia w Pietkowie i Pokaniewie, obecnie dzierżawione przez spółkę „Awalo-Kośla”.

Właściciel nie ma o czym wspominać. Jeśli dobrze pójdzie skłupimy 300-400 ton. Cóż to jest w ogólnym bilansie — mówi prezes spółki, Julian Ślarzyński. Dostawcy otrzymują 2800 zł za 1 proc. zawartości skrobi w ziemniakach, czyli średnio 45-55 tys. zł za kwintal. (gs)

## Umowa podpisana

Liderzy SLD, PSL i Unii Pracy podpisali wczoraj wieczorem umowę koalicyjną. Oznacza to w praktyce szybkie powołanie rządu.

Jeszcze wczoraj liderzy Unii Pracy oraz PSL deklarowali wnieście poprawek do umowy koalicyjnej, która była przedmiotem blisko czterotygodniowych negocjacji zwycięskiej partii. W chwili zamknięcia numeru gazety nie była wiadoma treść umowy.

O tym jaki skład rządu przewidują najbardziej znani polscy publicyści polityczni — czytaj na str. 5.

## Chłopcy — „royalowy”

Dwóch Litwinów z przemyceniem przez granicę spirytusem zatrzymała w poniedziałek augustowska policja. Skonfiskowano 265 litrów „royalu”.

Podróżujący mikrobusem „zab” Litwini mieli wyraźnego pecha. Udało im się przebrnąć przez kontrolę celną, lecz wpadli podczas rutynowej kontroli drogowej. Policjantów zainteresowała zawartość samochodu, „Royal” z kontrabandy przeznaczonej był prawdopodobnie dla którejś z nielegalnych rozlewni wódek. Przemycników do wyjaśnienia zatrzymano w areszcie. Czeka ich odpowiedzialność z ustawy karnej — skarbowej. (yes)

**neo-angin**  
Srodek dezynfekujący gardła i krtani

**neo-angin**  
Tabletki od bólu gardła  
24 tabletki

Działa zapobiegawczo i leczniczo w schorzeniach jamy ustnej i krtani takich jak: bóle gardła, chrypka, katar, przeziębienie.

(RR, nom)



NA GIELDZIE  
NOWY REKORD

Na wtorkowej sesji WIG osiągnął rekordowy poziom 7.584,7 pkt. Wzrosły kursy akcji 20 spółek, w tym Efektu na rynku równoległym. Nie zmieniła się jedynie cena walorów Wołczanki. Podczas dogrywek inwestorzy wykupili wszystkie nadwyżki akcji (wystąpiły w przypadku 7 spółek). Nie było natomiast chętnych do zrównoważenia popytu na walory BIG, Exbudu i Efektu, więc zlecenia ich kupna zostały zredukowane.

Obecny wzrost kursów inwestorzy tłumaczą spodziewanymi dobrymi wynikami spółek w III kwartale.

Szczegóły na str. 8

SKUTE CZYNY ZAJAZD

Naczelny Sąd Administracyjny uchylił 12 bm. decyzję Ministra Rolnictwa z lutego br., uniemożliwiając orzeczenie z 1949 r. o przejęciu przez państwo podwarzawskiego majątku Rozalin. Zdaniem NSA, Ministerstwo podjęło tę decyzję m.in. bez dostatecznego wyjaśnienia, czy majątek podlegał dekretowi o reformie rolnej.

Orzeczenie NSA jest prawomocne.

W lipcu br. posiadająca tytuł własności Rozalina Krystyna Kryśowska, do której rodziny należał on przed wojną, przy pomocy biura ochrony „Lanca” zajęła jego teren i od tego czasu tam mieszka.

NOBEL  
DLA AMERYKANÓW

Szwedzka Królewska Akademia Nauk przyznała we wtorek nagrodę Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych. Otrzymał ją dwaj Amerykanie, prof. Robert W. Fogel z uniwersytetu w Chicago i prof. Douglass C. North z uniwersytetu Waszyngton w St. Louis, za „wkład w odnowę historii gospodarczej przez zastosowanie teorii ekonomicznych i metod jakościowych dla objaśniania przemian gospodarczych i instytucjonalnych”.

Ich prace — jak stwierdza werdykt — nie tylko doprowadziły do weryfikacji wielu dotychczas uznawanych za obowiązujące teorii i tez ekonomicznych, ale także udowodniły, że teorie, które nadal są aktualne, muszą być stale kompletowane i modyfikowane, jeżeli procesy wzrostu i zmian gospodarczych mają być zrozumiałe, a tym samym sterowane.

OWP RATYFIKOWAŁA

Rada Główna Organizacji Wyzwolenia Palestyny ratyfikowała w poniedziałek wieczorem znaczną większość głosów (63 za, 8 przeciw, 9 wstrzymujących się) układ izraelsko-palestyński w sprawie autonomii dla Palestyńczyków w strefie Gazy i w mieście Jerycho na zachodnim brzegu Jordanu. Układ ten, ratyfikowany przez parlament Izraela, nabiera mocy w środę.

(PAP)

POZNAJ SIŁĘ SWOICH PIENIĘDZY  
Notowania z dnia 12 października 1993 r.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Ek. J. KLEMENSA*	19.500	19.600	12.000	12.150	15	18	29.300	29.800
Łomża „MINI-MAX”	19.500	19.550	12.150	12.200	-	-	29.900	30.100
Suwałki „MINI-MAX”	19.520	19.650	12.100	12.150	-	-	29.500	29.800
Giżycko „ORBIS”	19.450	19.650	12.050	12.150	-	-	29.500	30.000
Białystok „OCEAN”	19.500	19.550	12.050	12.150	12	16	29.720	29.850
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	19.400	19.550	12.050	12.150	-	-	29.000	29.500
Kurs NBP	19.393	20.185	12.111	12.605	-	-	29.794	31.010

APOLITYCZNI  
WOJEWODOWIE

W poniedziałek, 11 bm. w Urzędzie Rady Ministrów odbyło się inauguracyjne posiedzenie Konwentu Wojewodów. Składa się on z jedenastu członków. Wśród nich znajduje się prof. Stanisław Prutis, wojewoda białostocki.

— Konwent — powiedział nam S. Prutis — ma usprawnić technikę współpracy rządu z wojewodami i jest sensowną instytucją administracyjną, służącą każdemu rządowi i nie mającą charakteru politycznego.

Stanisław Prutis przypomniał też, że Konwent Wojewodów po raz pierwszy powołał premier Mazowiecki. Za czasów premiera J. K. Bieleckiego Konwent został rozwiązany. Reaktywowano go 17 września br. Uczestniczy w nim wojewodowie reprezentujący nie tylko poszczególne województwa, ale całe regiony.

— Potężne poznańskie — mówił S. Prutis — reprezentowane jest na przykład przez wojewodę konińskie-go.

Taki układ ma dać pełniejszy obraz problemów dotyczących regionów. Przewiduje się też, że wojewodowie będą się zmieniać.

— Niewykluczone, że za 18 miesięcy — bo na taki czas przewidziano funkcjonowanie Konwentu w obecnym składzie — nasz region będzie reprezentował np., wojewoda suwalski — mówił S. Prutis.

Jan Maria Rokita, szef Urzędu Rady Ministrów, po poniedziałkowym posiedzeniu Konwentu, powiedział, że „z punktu widzenia pragmatyki zarządzania jest zbyt wielu wojewodów”. Podkreślił jednocześnie, że na co dzień rząd nie jest pra-

tycznie w stanie współpracować ze wszystkimi 49 wojewodami.

W czasie poniedziałkowego posiedzenia Konwentu ustalono, że wojewodowie zajmą się w najbliższym czasie opracowaniem jednolitej polityki w zakresie współpracy międzynarodowej, a zwłaszcza transgranicznej, wypracowaniem stanowiska w sprawie ustrojowego modelu wojewody, oraz kwestiami związanymi z przygotowaniem budżetu na 1994 rok. (g)

Skandal we Włoszech

SPOWIEDŹ PIĘKNEJ DONATELLI

To co wyglądało początkowo w prasie włoskiej na zwykłą zdradę małżeńską i buduarowy skandal wokół czterogwiazdkowego generała i jego byłej przyjaciółki, pięknej Donatelli di Rosa, żony pewnego wyższego oficera, przekształciło się niespodziewanie w historię zdrady stanu, o którą oskarżony został szef sił szybkiej interwencji włoskiej armii łądowej, gen. Franco Monticone.

Informacje o postawieniu tego wojskowego w stan oskarżenia podał w poniedziałek, w dzienniku wieczornym kanał „5” telewizji Berlusconi, rwalizujący z oficjalną telewizją RAI. Donatella di Rosa złożyła oficjalne zeznania, według których generał, który od dawna zamieszany był — według niej — w nielegalny handel bronią i miał powiązania z ultraprawicowymi terroryzmi, przygotowywał chwał wraz z grupą innych oficerów zamach stanu. Niejednokrotnie miał się zwierzać z tych planów swojej przyjaciółce.

Twierdzi ona także, iż słynny swego czasu przywódca neofaszyzmu organizacji terrorystycznej Giani Nardi, który miał zginąć w wypadku przed 17 laty, żyje i pozostaje w kontakcie z niektórymi oficerami. Piękna Donatella twierdzi, że w spisek zamieszani byli także „generalowie stojący znacznie wyżej od

Monticone”, a w wywiadzie dla kanału „5” wymieniła także nazwisko szefa sztabu generalnego, gen. Canino, co wywołało natychmiastowe zaprzeczenie różnych czynników oficjalnych.

Dotychczas sugestia Donatelli di Rosa, dotyczące zamachowych planów jej byłego przyjaciela, były na ogół przyjmowane jako próba zemsty za to, iż gen. Monticone zaskarżył ją rok temu do sądu za wyłudzenie od niego 700 milionów lirów. Pieniądze te wzięła od generała rzekomo na uzyskanie rozvodu w Świętej Rocie, czyli unieważnienie ślubu kanonicznego.

Bodaj największą sensację stanowi jednak podana w cytowanym dzienniku kanału „5” informacja, według której prokuratura wojskowa „już od dłuższego czasu prowadzi dochodzenie w sprawie konspiracji w wojsku”. (PAP)

Osiem palców

Niecodzienna i rekordowa pod względem długości trwania operacja przeprowadzona w szpitalu klinicznym Sahlgrenska w Goeteborgu. Pacjentem był 46 letni biznesmen z Polski, który przyjechał do Szwecji w celu obejścia maszyn rolniczych i uległ nieszcześliwemu wypadkowi, wkładając przez nieuwagę obie ręce w tryby pracującej sortowarki ziemniaków. Maszyna obcięła mu wszystkie palce z wyjątkiem kciuków, razem z częściami dłoni.

Świadczenie wypadku wykazali przytomność umysłu, wkładając na-

tychmiast palce do pojemnika z lodem i dostarczając je wraz z ofiarą do szpitala w Sahlgrenska. Do operacji przystąpiło sześciu chirurgów, którzy pracowali na zmianę przez 25 godzin. Większa część zabiegu była dokonywana metodami mikrochirurgicznymi, z wykorzystaniem potężnego mikroskopu i specjalnych narzędzi. (PAP)

EKSPRESEM

● Na przysłowiowych dwóch garzach jeździł po Łomży mieszkańiec Solecznik z Litwy. Gdy swoją wólgą spowodował kolizję na skrzyżowaniu Spółdzielczej i Al. Legionów, zmierzono mu stężenie alkoholu we krwi. Wynik był imponujący: 3,2 promille. Kolegium wyceńlo to na 2 mln zł grzywny i zakaz prowadzenia pojazdu przez trzy lata.

● Natomiast kierowca, który również w Łomży, na ul. Grobla Jędnaczewska, zjechał syreną ze ślińskiej jezdni na pobocze i uderzył w drzewo, miał „tylko” 1,7 promila alkoholu we krwi. Jednakże i on, i pasażer doznali bardzo ciężkich obrażeń ciała.

● W Ogrodnikach, gmina Sejny, 23-letni Witold B. wywrócił się z ciągnikiem, ponosząc śmierć na miejscu.

● W Filipowie kierowca fiata 126p potrafił 12-letniego rowerzystę. Chłopiec został ranny. W Łapach na skrzyżowaniu Piaskowej i Polnej, kierowca wartburga, wymuszając pierwszeństwo, doprowadził do zderzenia pojazdów. Ranny został pasażer.

● W Grajewie ujawniono fałszywe banknoty. W Banku PKO — o nominalne 1 mln zł, w Powszechnym Banku Kredytowym — 500 tys. zł, w Banku Spółdzielczym — kilka 100-tysięcznych.

● Łupem złodziei padają krowy. W Grabowie (gmina Augustów) skradziono z pola dwie krasule, w Kuśmielsku — trzy, każda wartości 10-12 mln zł. (a)

Rośnie koniunktura

W przemyśle  
optymistycznie

Badania przeprowadzone we wrześniu br. przez dr. Marię Drozdowicz z Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH w Warszawie, wskazują na pewną poprawę aktywności gospodarczej. W ub. m. niemal dwukrotnie wzrosła produkcja przemysłowa, poprawiła się sytuacja finansowa przedsiębiorstw, a także większa niż przed miesiącem liczba zakładów przeznaczających część swojej produkcji na eksport.

We wrześniu br., w stosunku do sierpnia, produkcja przemysłowa wzrosła niemal dwukrotnie, przy czym „wskaźnik koniunktury” (określający obecny oraz przewidywany wzrost produkcji) najwyższy był w przemyśle węglowym, hutnictwie żelaza, przemyśle skórzanym oraz poligraficznym. Najniższy natomiast poziom osiągnął on w: przemyśle

chemicznym, szklarskim i maszynowym. Poprawiły się też przewidywania wielkości produkcji do końca roku.

Zakłady przewidują, że najbliższe miesiące charakteryzować będzie: szybsze niż we wrześniu tempo wzrostu cen, łagodniejszy przyrost bezrobocia oraz zmniejszenie się zapasów wyrobów gotowych. 65 proc. badanych przedsiębiorstw zamierza w ciągu 3-4 miesięcy podnieść wynagrodzenie.

W ostatnich trzech latach systematycznie rósł tzw. „wskaźnik optymizmu” ilustrujący ogólną sytuację polskiej gospodarki niezależnie od sytuacji w danym przedsiębiorstwie czy gałęzi. We wrześniu br. wskaźnik ten osiągnął poziom minus 21 proc., podczas gdy przed rokiem — niemal minus 60 proc. (PAP)

Ubrać księdza

— Ubranie duchownego od stóp do głów kosztuje kilkanaście milionów zł — twierdzi Bonawentura Polak, prezes Fundacji Górnośląskiej w Rudzie Śląskiej, do której należy zakład specjalizujący się w szyciu ubiorów dla księży.

Zdaniem Polaka, duchowny powinien mieć 3 sutanny, w tym jedną wyjściową. Uzycie każdej kosztuje 2-3 mln zł i należy je zmieniać co 4-5 lat. Na sutanne potrzeba ok. 4 m materiału: na letnią — tropiku, na zimową — wełny. Jest to strój dość skomplikowany w kroju, wymaga więc kilku przymiarek i trzech dni pracy krawcowej.

Ważnym elementem kapłańskiego ubioru są koszułe, zwykle czarne, choć młodzi duchowni chętnie ubierają się też w koszułe szare lub granatowe. Koszułki one 190 tys. zł. Oczywiście, duchowny, jak każdy mężczyzna, potrzebuje i innych, bardziej „cywilnych”, części garderoby: spodni, marynarek, bielizny. (PAP)

Środa 13.10.93

17°C/10°C

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Rano i w nocy lokalne mgły, miejscami opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, południowy i południowo-zachodni.

Imieniny:

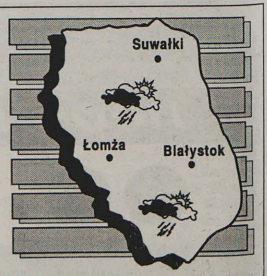
Gerarda, Edwarda, Ziemisława

Wsch. 5.55, zach. 16.49, dl. dn. 10.54.

1784 — H. Cort opracował nowoczesny sposób walcowania stali.

1929 — Krach na giełdzie nowojorskiej (Czarny Piątek).

1941 — Urodził się Paul Simon, słynny kompozytor i piosenkarz (muzyka do filmu „Absolwent”).



(c1a)



PODZWONNE DLA ŁAŻNI

Zabytkowa łaźnia z początku XX wieku, charakterystyczny element łomżyńskiego Starówki się rozpadała. Łaźnia przez lata rozpadała się na oczach ubolewających z tego powodu mieszkańców miasta. Dwa lata temu o mało nie została uratowana przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który upatrzył sobie ten budynek na swoją siedzibę. Zrezygnował jednak z przystąpienia do remontu, gdy okazało się, że prawie cała łaźnia została zajęta na dziko przez inwestora z sąsiedniej posesji. Łaźnia z resztkami działki została ostatecznie skomunalizowana a to — jak się okazało — było gwoździem do trumny. (MK)

NOWE SZKOŁY

W tym roku szkolnym białostocka oświata wzbogaciła się o dwie nowe placówki — ośmioklasową podstawówkę w Lubinie Kościelnym i liceum z białoruskim językiem nauczania w Hajnówce. Te ostatnie szkoły finansowało MEN z specjalnego funduszu wspierającego edukację mniejszości narodowych. Lubuska podstawówka powstała dzięki finansowej współpracy kuratorium i gminy. W tym roku np. za każde 2 zł wyłożone przez gminę na szkolne budownictwo kuratorium dodawało 80 gr. Na podobnych zasadach przeprowadzanych jest obecnie 46 ówczesnych inwestycji, na które władze samorządowe przeznaczyły w tym roku 45 miliardów. (AKA)

Na przydział numeru można czekać 10 lat albo tydzień

GORĄCY TELEFON

Podczas wczorajszego dyżuru pracowników Telekomunikacji Polskiej SA w Białymstoku przy redakcyjnych telefonach odebraliśmy ponad czterdzieści sygnałów. Czytelnicy skarżyli się na jakości świadczonych usług, niesolidność naliczania impulsów. Pytali także o terminy przydziału abonamentu telefonicznego. Na pytania odpowiadali: Stanisław Gąsiorowski — zastępca dyrektora do spraw eksploatacji, Edward Korzeniecki — kierownik oddziału konserwacji urządzeń liniowych i abonenckich, Tadeusz Adamski — kierownik oddziału przyłączeń i ewidencji abonentów, Barbara Kiszycka — kierownik Biura Obsługi Klienta.

Najwięcej emocji wywoływała sprawa otrzymania telefonu.

OCZEKIWANIA NA TELEFON

Mieszkaniec białostockiego osiedla Dziesięcin oczekuje na instalację aparatu już od 1983r. Z podobnym problemem zadzwoniła czytelniczka z Wysokiego Stoczka. Okazuje się, że telefony mogą być zainstalowane dopiero w I półroczu 1994r., gdy zakończona zostanie budowa centrali na osiedlu Wysoki Stoczek. Za przyznanie abonamentu trzeba dziś zapłacić 2,675 mln zł plus koszt aparatu. Czytelniczka pytała jeszcze, czy czas oczekiwania, jeżeli zmieniła adres, będzie się liczył od nowego miejsca zamieszkania, czy też od poprzedniego. Wniosek, jak stwierdził pracownik Telekomunikacji, liczy się od dnia jego złożenia bez względu na zmianę adresu.

Oprócz rejonów, gdzie na otrzymanie telefonu trzeba będzie jeszcze poczekać, są osiedla — chociażby Piasta, Mickiewicza, Kraszewskiego — w których telefon można otrzymać w ciągu tygodnia. Do roku

1995 podobnie ma być w śródmieściu Białegostoku.

Pani Janina Kruszewska z ul. Kluka, zwróciła uwagę na to, że w pobliżu jej bloku jest tylko jeden aparat wrzutowy, który bardzo często jest nieczynny. Jak zapewnił dyr. S. Gąsiorowski, być może w najbliższych tygodniach zostanie tam zainstalowany nowy automat. Czytelniczka z ul. Swobodnej chciała natomiast, by w tym rejonie zamontowano aparat na kartę magnetyczną. Tego rodzaju automaty — jak się okazuje — w niektórych miejscach są notorycznie niszczone i nie opłaca się ich instalować. W pierwszym półroczu tego roku na naprawę zdevastowanych urządzeń wydano w województwie aż 400 mln zł!

CZAS NA IMPULS

Kolejne sygnały dotyczyły nieodkładnego, zdaniem czytelników, naliczania impulsów. Białostoczanka z ul. Juchnickiego uważa, że 57 sygnałów, za które musi zapłacić w tym miesiącu, to zbyt dużo. Poinformowano ją, iż powinna złożyć reklamację na piśmie. Służby techniczne sprawdzą jakość łącz. Jeśli okaże

się, że są one uszkodzone — reklamacja zostanie uwzględniona. Pracownicy przypominali przy tej okazji, że oprócz liczników klient może zatrzymać sobie zamontowanie rejestratora różnów (są ograniczenia jeśli idzie o liczbę posiadanych rejestratorów), który wykaże czas z dokładnością do setnej części sekundy. Koszt miesięczny użytkownika tego urządzenia wynosi 50 tys. zł, a abonent otrzymuje wydruk z dokładną informacją. Nie są honorowane przez Telekomunikację rejestratory różnów zamontowane indywidualnie przez użytkowników. — Nie są wiarygodne. Abonent może wyłączyć rejestrator na czas przeprowadzania zamiejscowej rozmowy — twierdzi Barbara Kiszycka.

Telefonujący do redakcji czytelnicy skarżyli się też na to, że często naliczane są im kary za zwłokę, chociaż wszystkie należności regulują w terminie.

W tym przypadku winni są najprawdopodobniej przyjmujący opłatę agenci, którzy nie regulują na czas płatności w stosunku do Telekomunikacji — wyjaśnił S. Gąsiorowski.

UWAGA, KOLEJKOWICZE ...

Być może część problemów skłócył się w I półroczu 1994 roku, gdy zostanie oddana do użytku nowoczesna centrala ACMN, dzięki której możliwe będą automatyczne połączenia z wszystkimi kontynentami. Z ACMN związana będzie budowa nowej centrali i przyłączenie do niej oczekujących na telefon osób z Wysokiego Stoczka. Rozpoczęto już inwestycje, która umożliwi włączenie abonentów z osiedli Bema, Prydzworcowa, Nowe Miasto I i II. Oddana zostanie do użytku w grudniu 1994r. Numery otrzyma też 1000 rodzin z Wasilkowa — w I półroczu 1994r.

Centrala na Wysokim Stoczku oddana będzie zaś do użytku w I półroczu 1994. Obejme swym zasięgiem Dziesięcin, Baciecki, Fasty i Wysoki Stoczek.

Ci wzniesi, którzy nie zdołali skontaktować się z pracownikami białostockiej Telekomunikacji SA mogą swoje skargi i problemy zgłaszać w poniedziałki /w godz. 14-17/ i czwartki /w godz. 8-10/ w siedzibie firmy przy ul. Lipowej 32 w Białymstoku. (J.B., RR)

GRAŻYNA MIKLASZEWICZ

Ciepłowniczy ping-pong

ciąg dalszy ze str. 1.

Bolesław Paskiewicz, dyrektor wydziału Gospodarki i Przekształceń Własnościowych suwalskiego UW, jak zwykle woli tajemniczo sznurować usta, niż przyznać się, że niewiele wie w sprawie elckiej ciepłowni. — Złożyli stosowne dokumenty trzy dni temu — oświadcza w końcu po dużym namyśle. — Skądże, nadal czekamy na odzew z Elku — mówi Dariusz Rudzki, kierownik z wydziału zarządzanego przez dyrektora Paskiewicza.

Jeżeli dalej będą zwlekać, zostaną na szarym końcu. Dobra, nie możemy pojąć o co wladzom w Elku właściwie chodzi? Ich PEC, tak zresztą jak i podobne jednostki w terenie, jest w doskonałej kondycji finansowej i nic nie wskazuje na to, by miało być inaczej — dziwi się i dodaje, że nadal jego wydział czeka na pozytywny odzew.

Jestemy otwarci na wszelkie konstruktywne sugestie — doruza.

W Elku już drugi dzień trudno znaleźć kogoś z władz miejskich. Prezydent i jego zastępca pobierają właśnie kurs z zakresu marketingu. Szkolenie, niestety, odbywa się poza budynkiem urzędu i potrwa do 16 października.

Za którymi razem udało się jednak „Gazecie” skontaktować z Wiesławem Guziakiem, przewodniczącym Rady Miejskiej.

Wojewoda zdecydowanie przesadził w ten sposób redagując pismo do nas — nie ukrywa rozdrażnienia. — Uważam, że te niepotrzebne rozgrywki skończą się już w czwartek. Chcemy się spotkać z władzami wojewódzkimi i jeszcze raz, na spokojnie, całą rzecz omówić. Jeżeli górę wezmą urażone ambicje wyższych urzędników, nie zawahamy się przed powiadomieniem prokuratury o bezpodstawnych groźbach odebrania należnych Elkowi dotacji — zastrze-

ga, a po bardziej szczegółowe informacje na temat ciepłowni odsyła do p. Chilickiego, urzędującego członka Zarządu Miasta i pełnomocnika ds. komunalizacji PEC-u.

Nazwisko inżyniera Chilickiego towarzyszy „Gazecie” właściwie od początku zbierania materiału do Elku. Zdaniem niektórych, właśnie za sprawą Sławomira Chilickiego, tak bardzo wlecieł się proces przekształceniowy.

Ostryż sobie zęby na dyrektorowi stołek i tyle — mówi w Elku. — Ciepła posadka w ciepłowni — podśmiejują się ukradkiem ze skłonności S. Chilickiego do dyrektorowania. Podobno zajmował już najwyższe stolki we wszystkich istniejących w Elku instytucjach.

Ile w tym prawdy, a ile ludzkiej złośliwości — nietawo dociec. Szczególnie, że trudno skontaktować się z samym zainteresowanym. Podobnie jak władze miasta, jest na szkodliwym marketingu.

Januszowi Bartoszewiczowi, tymczasowemu kierownikowi elckiej PEC-u nie wypada zajmować się komentowaniem inwentary, choć przyznaje, że słyszał coś o kandydaturze inż. Chilickiego. Wysłana już Zarząd Miasta.

Nie wiem kto tu i co mać, ale normalne to nie jest — twierdzi. — Już po raz drugi dostalem nominacje na „tymczasowego”, aż w końcu nie wytrzymała też nerwówki załoga. Rada Pracownicza wystąpiła z wnioskiem o rozpisanie konkursu na dyrektora, tak jak być powinno. Niech zdecydować wojewoda — J. Bartoszewicz wcale nie zamierza tańc, że do tego konkursu przystąpi.

Mam potrzebne kwalifikacje, odpowiedni staż pracy, kierowałem swojego czasu takim kolesem jak elektrociepłownia „Opole”. Nie boję się konkursowego sita — podkreśla.

Wojewoda suwalski, Cezary Cieslukowski jest co najmniej zdziwiony

postawą władz Elku wobec tak nieskomplikowanej kwestii, jaką jest komunalizacja dobrze prosperującej przedsiębiorstwa. Jako wojewoda nie jest jednak zainteresowany szukaniem w całej tej sprawie drugiego dna, czy zakulisowych rozgrywek.

Nadal czekam na decyzje Elku i komplet koniecznych dokumentów, które należy złożyć w Urzędzie Wojewódzkim — zapewnił.

GRAŻYNA MIKLASZEWICZ

INAUGURACJA U MUZYKÓW

W dwudziesty rok działalności wkroczyła Filia Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Białymstoku. Liczy ona 175 studentów na dwóch wydziałach, pedagogiki instrumentalnej i wychowania muzycznego, oraz 89 pracowników dydaktyczno-naukowych i 33 pozadydaktycznych. Wczoraj rektor, prof. Andrzej Chorośński, uroczysto otworzył rok akademicki na tej uczelni. Proroktor do spraw Filii, prof. Andrzej Zieliński, mówił o jej roli, jako placówki kulturalnej i pedagogicznej.

Studenti I roku złożyli ślubowanie, przysięgając postępować zgodnie z ideałami patrona uczelni, Fryderyka Chopina.

Adiunkt Bożena Sawicka otrzymała nagrodę Ministra Kultury i Sztuki. Wręczono także stypendia: Ministra Kultury — Leszkowi Pelcowi, wojewody suwalskiego — Joannie Zakrzewskiej, wojewody białostockiego — Wojciechowi Mickiewiczowi. Nagrodę specjalną — skrypcę własnej konstrukcji, ufundował

białostocki lutnik Wiesław Sokółowski — skrzypkowi Maciejowi Przewięźkowi.

Wykład inauguracyjny na temat „Szkoła jako centralny obszar kultury muzycznej” przedstawił prof. Tadeusz Wronski, doctor honoris causa Akademii Muzycznej. Wygłaszał on również wykład podczas pierwszej inauguracji roku akade-

LALKI W TERENIE

Z nowo „narodzonym” przedstawieniem „Tomcio Paluch”, którego premiera odbyła się przed paroma tygodniami, ruszają w teren aktorzy Państwowego Teatru Lalek w Łomży. W środe, 13 bm. o godz. 9 zaprezentują bajkowego bohatera w Kutylowie Pearyszach, o godz. 12 w Białych Szczepanowicach. Nazajutrz „Tomcio” będzie gościem dzieci w przedszkolach łomżyńskich, a w piątek, 15 bm. o godz. 10 — w Bogutach Piankach, godz. 12 — w Miastkowie. (nom)

DOM RODZINNY W ELKU

W ubiegły piątek w Elku odbyło się oficjalne otwarcie rodzinnego domu dziecka, który mieści się w dawnym budynku przedszkolnym przy ul. Grajewskiej. Placówka, jedyna tego rodzaju w mieście, funkcjonuje już od 1 września. Dom prowadzony jest przez nauczycielskie małżeństwo Helenę i Jerzego Cwieków.

Docelowo opieką zostanie objętych osiemro dzieci, w wieku od 4 do 12 lat. W powstaniu domu pomogło miasto, ofiarowując nieodpłatnie budynek oraz część pieniędzy na przeprowadzenie remontu. Swoją udział mają także sponsorzy indywidualni, prywatne firmy budowlane, nadleśnictwo Mrozy, Miedzynakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa i PRIBO, Kuratorium Oświaty dokłada się do kosztów utrzymania nowej rodziny. (m)

FESTYN CHARYTATYWNY

Na festyn charytatywny zapraszają mieszkańcy Łomży w najbliższy czwartek Zarząd Wojewódzki PCK i Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych.

Impreza rozpocznie się o godz. 14.00, na Starym Rynku, koło galerii „Pod Arkadami”. W programie m.in. premiowania sprzedawców egiełek (nagrody ufundowali właściciele łomżyńskich sklepów), pokazy pierwszej pomocy oraz... pokazy szczeniowania zębów. Będzie można również zmierzyć sobie siłnienie.

Dochód z imprezy przeznaczony jest dla honorowych dawców krwi i opiekunów szkolnych koł PCK. (MK)





# PARKINGI NA PIASKACH

Śródmiejskie osiedle mieszkaniowe jakim są Piaski — kilkanaście wieżowców stojących w obrębie ulic: M. Skłodowskiej-Curie, Waszyngtona, Żelaznej i Legionowej — zaprojektowano i zagospodarowano według norm obowiązujących w czasach W.Gomułki.

Wąskie uliczki osiedlowe, nawet przy wykorzystaniu dość szerokich chodników, nie są w stanie dziś pomieścić tej masy aut mieszkańców Piasków. Projektanci nie zaprojektowali ani jednego parkingu, który spełniałby stosowne wymogi!

Parkowanie samochodów pod oknami połączone z polowaniem na miejsce wywołuje kłótnie i swary nie tylko między posiadaczami czterech kółek. Ci mają przeciw sobie spór i jedynymyślną w swoim postępowaniu grupę ludzi nie posiadających samochodów. Mieszkańcy Piasków robią wszystko, żeby wykurzyć auta z obrębu osiedla. Co — z wielu przyczyn — jest po prostu niemożliwe. Jak zatem pogodzić sprzeczne interesy jednych i drugich?

Zarząd osiedla zagospodarował trochę miejsca i w szczycie domu 14 „B” powstał parking strzeżony. Jest on jednak zbyt szczupły wobec liczby chętnych, którzy skłonni byli wykupić miejsca na nim i tym samym zabrać swoje pojazdy sprzed okien. Zarząd zaproponował ogólne zebranie zainteresowanych — tych z samochodami i tych bez aut. Na to zebranie przybyła liczna i zważa grupa pieszych z mocnym postanowieniem — żadnych kolejnych parkingów. Samochodziarze przybyli w marnej ilościowo reprezentacji i zostali przegłosowani.

Rozwiązaniem połowicznym okazała się także rozbudowa istniejącego już parkingu strzeżonego. Na kilkadziesiąt nowych miejsc było kilkadziesiąt chętnych i to tych, którzy się o tym dowiedzieli. Spowodowane to było okresem urlopowym. Zdecydowana większość samochodziarzy odeszła z kwitkiem. Co zatem należy zrobić?

Według opinii ludzi z zarządu spółdzielni i administracji na Piaskach jest ponad setka osób zainteresowanych w urządzeniu kolejnego osiedlowego parkingu strzeżonego. Na taki parking jest dość miejsc. Urządzenie parkingu spełniłoby główny postulat ludzi dbających o czyste powietrze przy domach — auta zniknęłyby spod okien, przynajmniej ich znaczna część.



Myśle, że dużą rolę do odegrania ma zarząd spółdzielni, że może zaproponować odpowiednie miejsca i poddać je pod osąd mieszkańców. Przecież zawsze można dojść do porozumienia.

JANUSZ GRYSIN

## WÓDKO, POZWÓL ŻYĆ

Wojewódzki Ośrodek Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Łomży prowadzi, na zlecenie Ministerstwa Zdrowia, promocję gminnych programów profilaktyki przeciwalkoholowej.

Obowiązek opracowywania i wdrażania takich programów nakłada na gminy zniewolizowana ustawa o wychowaniu w trzeźwości.

Uzyskana na promocję z Ministerstwa Zdrowia kwota 150 mln zł przeznaczona zostanie w całości na szkolenia. Ośrodek proponuje np. gminom tworzenie stanowisk pełnomocników wójtów do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi. Zami-

era przeszkolić pierwsze 20 osób jeszcze w październiku. Większość gmin deklaruje zatrudnienie pełnomocników na pełnych etatach. Jednak już podczas naboru na kurs okazało się, że po pierwsze trudno znaleźć chętnych, a po drugie — sprawa ewentualnego ich zatrudnienia wcale nie wygląda różowo. Zdaniem K. Smetala podstawową cechą pełnomocnika powinna być umiejętność nawiązywania kontaktów i wrażliwość na problemy uzależnionych.

Promocja przewiduje także „szkolenia decydentów” (wójtów, burmistrzów, przewodniczących

Rad) oraz „szkolenia wybranych profesji” (np. nauczycieli, policjantów itp.). Uruchomiono „Elementarz alkoholowy”, czyli program profilaktyczny dla młodzieży.

W Ośrodku w Łomży uruchomiono punkt porad prawnych z zakresu ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Jeśli ktoś jest świadkiem łamania ustawy (np. sprzedawania alkoholu nieletnim, pijackich burd w pobliżu sklepów z alkoholem itp.), może zgłosić ten fakt dyżurnemu w punkcie prawnikowi (tel. w Łomży 67-03 czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 15-17).

(MK)

## Wojewoda białostocki

# Liczę się z odwołaniem

Niepokoją wypowiedzi polityków PSL, dla których stanowiska wojewodów wydają się być łupem politycznym — powiedziała na poniedziałkowej naradzie wojewodów premier Hanna Suchocka. Dała zarazem do zrozumienia, że podobne zakusy zaprzeczają tezie (głoszonej wcześniej przez zwycięzców ostatnich wyborów), iż podstawowym kryterium oceny wojewodów — ale i wszystkich urzędników państwowych — ma być ich merytoryczne przygotowanie do pracy.

Pani premier poparł wojewoda radomski, który oświadczył, że niepokoją go wypowiedzi polityków PSL, którzy twierdzą że w województwach, gdzie partia wygrała wybory, wojewodowie powinni być z PSL.

Wprawdzie w województwie białostockim PSL bezwzględnie wyborów nie wygrało, znalazło się jednak w czołówce zwycięskich partii. Na długo zatem — przed poniedziałkowym spotkaniem pani premier — „po mieście” krążyły pogłoski, że PSL skazuje swoich kandydatów na stanowisko wojewody białostockiego. Najpoważniejszymi kandydatami mieli ponoć być profesor Adam

Czesław Dobroński i — obecny dyrektor Wydziału Obywatelskiego UW w Białymstoku — Grzegorz Rykowski.

W zarządzie Województwa PSL w Białymstoku wieści o tych plotkach skwitowano niemal zarzem. Nasz rozmówca nie miał — jak podkreślił — upoważnień do wypowiadania się w tej sprawie. Mógł natomiast powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że u nikogo w PSL nie powstała nawet myśl o zmianie wojewody białostockiego. Nikt jak dotąd sprawą się nie zajmował i „po prostu nie ma takiego zagadnienia”. Wszelkie zaś spekulacje na ten temat są albo wymysłem dziennikarzy, albo niezyczyliwych PSL-owłi krzykaczy.

Równie zdecydowanie pogłoski o zmianie wojewody skomentował Anatol Wakuluk, były rzecznik prasowy wyborczego SLD w Białymstoku.

— Poniedziałkowa narada wojewodów i „obawy” pani premier, to typowa zagrywka polityczna, której celem jest sztuczne wywołanie problemu jakiegoś nie ma. Powody są jasne i ich komentowanie nie ma sensu.

Spokojnie rzecząc całą sprawą przejął profesor Stanisław Prutis, wojewoda białostocki.

— Każdy rząd ma prawo do wyboru swoich urzędników. Jak się już ukonstytuuje, znane pewnie będą kryteria ich doboru. Trudno mi w tej chwili powiedzieć, czy — zdaniem decydentów — będą je spełniał. Liczę się z tym, że mogą być odwołani.

Wojewodę Prutisa zapytaliśmy też, czy zna programy zwycięskiej partii i czy sądzi, że mogłyby one — na dotychczasowym stanowisku — realizować.

— Programy znam — odpowiedział — Szczególnie dobre są znam program PSL. Wynika to z moich zainteresowań naukowych. Czy jednak program rządowy będzie tym zapisanym w materiałach wyborczych, trudno mi powiedzieć. Uzgodnienia koalicyjne jeszcze trwają, nie wiadomo co się urodzi. Zatem najpierw rząd będzie musiał zdecydować, czy ja mu odpowiadam, później i ja zachowuję sobie prawo uznania czy powiniennem w tym programie uczestniczyć.

(E)

# Stracone złudzenia Lejzorka Rojtszwańca

11 bm. w gmachu białostockiego Teatru im. Al. Węgierki teatromani mieli okazję obejrzeć „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca” Ilji Erenburga w adaptacji i reżyserii Wojciecha Ziętareckiego. Spektakl pochodzi z 1991 r., przygotował go „Teatr Stu” z Krakowa. „Stu”, założony przez Krzysztofa Jańskiego, powstał w mrocznej i gęstej od napięć politycznych i społecznych atmosferze końca lat 60. Ostatnią fazę rządów Gomułki nazwano później „dyktaturą ciemiaków”. Był to czas, kiedy propaganda natrętnie i głucho zapędzała „studentów do nauki”, „literateów do pióra”, a „syojnistów do Syjamu”. Pod wpływem politycznych przemian ludzie pióra i teatru postanawiają powiedzieć prawdę o czasie pogardy, odkłamać rzeczywi-

stość. Ich bunt jest moralistyczny i antytotalitarny. Ich bohater literacki — to Ppan Cogito z wierszy Herberta, zwykły człowiek, potrafiący zdobyć się na własny, niezależny sąd o świecie.

W 1990 r. „Teatr Stu” przygotował „Powrót ana Cogito” w reżyserii Z. Zapasiewicza. „Stu” przez wiele lat był teatrem jednego pokolenia; związani z nim byli m.in. J. Fedorowicz, O. Łukasiewicz, W. Pszoniak, J. Stokłosa, J. Stuhr, J. Trela, A. Zucha. W pierwszych latach swego istnienia „Stu” był teatrem studenckim. W 1975 r., po uzyskaniu mecenatu Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych, stał się teatrem profesjonalnym. W dorobku „Stu” znajdują się takie spektakle

jak: „Kolacja na cztery ręce” Barza, „Powrót Pana Cogito” Herberta, „Próby” Schaeffera, „Operetka” Gombrowicza, adaptacja powieści J. Andrzejewskiego „Bramy raj” czy wreszcie „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca” I. Erenburga.

Tytułowym bohaterem tej sztuki jest niepozorny żydowski krawiec z Homla. Lejzorek nie pragnie wiele od życia” potrzeba mu „obstataluków i nadziei”. Ale są to czasy tuż po rewolucji, nowa władza jest drażliwa — krawiec trafia do więzienia i traci wszystko, co posiada. Odchodzi od niego ukochana dziewczyna, a Lejzorek przekonuje się, że aby być kochanym, trzeba mieć pieniądze i stanowisko.

Przyjaciel, któremu bezgarnicz-

nie ufał, zdradza go i Lejzorek pozna swoje odwrotną stronę przyjaźni, to jest wyrachowanie. Czuje utskę w sercu — wyjeżdża z Homla i przez Niemcy dostaje się do Izraela. Ale w Ziemi Świętej również osacza go samotność. Tutaj też nie ma pracy i nie ma nadziei. Lejzorek, jak pan Cogito, komentuje świat, kierując do widza słowa mądrości, zaprawione gorzko: „kiedy stu procentowa historia przechadza się po ulicy, zwyczajnemu człowiekowi nie ostate nie innego niż umrzeć z dostojnym bliskiem radości w oczach”, „na Ziemi są metry kwadratowe i urzędy stanu cywilnego, ale nie ma miłości ani sprawiedliwości”. W ostatniej scenie bohater wypowiada swoje przesłanie: „więcej wart jest

spokój jednego człowieka niż piekło na idea mająca zabić całą ludzkość”.

„Burzliwe życie...” jest również groteskowym obrazem układów społecznych stworzonych przez rewolucję. Blichtrowa, tandetna scenografia odraferła brzydotę tego świata. Występująca (oprócz Lejzorka) para aktorów toczy często spory, będące parodią dialektycznego spojrzenia na dzieje.

Przedstawienie zaprezentowane przez „Teatr Stu” jest musiculową komedią liryczną; trzeba przyznać, że jak na polskie warunki jest to forma wyrachowana. Szkoda tylko, że „Teatr Stu” nie przywiózł programu.

JOLANTA GOSK



# „BUDUJEMY NOWY RZĄD...”

Do zabawy polegającej na tworzeniu przyszłego rządu zaprosiliśmy znanych dziennikarzy i publicystów. Oto jak według nich będzie wyglądał nowy gabinet firmowany przez SLD, PSL i UP.

**Janina Paradowska — „Polityka”**  
Wszystko wskazuje na to, że premierem będzie Waldemar Pawlak. Przyjmując to bez wielkiego entuzjazmu, ale i nie traktując jako nieszczęście.

Wicepremierów konstytucja nie przewiduje. Jeśli się pojawią, będzie to sposób na zaspokojenie aspiracji wszystkich koalicjantów. Dobry kandydat na wicepremiera to Józef Oleksy. Był już kiedyś ministrem. Wie na czym polega praca w administracji centralnej. Doświadczenia takie go nie ma natomiast Włodzimierz Cimoszewicz. Oleksy jako człowiek niekonfliktowy mógłby być świetny jako osoba odpowiedzialna za sprawy polityczne. Ta jego cecha byłaby bardzo przydatna wobec „nieuniknionej” bliskiej współpracy z Belwedem. Cimoszewicz zbyt radykalnie manifestuje swoje poglądy.

Przy obsadzeniu „stółków” ministerialnych należy moim zdaniem uwzględnić opinie Lecha Wałęsy. Mimo że Konstytucja jasno wskazuje na premiera, jako tego, który przedstawia kandydatów na ministrów, nie sądzę by w interesie przyszłych koalicjantów było wchodzenie w konflikt z prezydentem. Tym bardziej, że jego propozycje nie są wcale złe. Andrzej Olechowski byłby, jak sądzę bardzo dobrym ministrem spraw zagranicznych. Jeśli się zastanawiamy, czy Andrzej Milczanowski byłby dobrym szefem MSW, to musimy także pamiętać, że jak trudnej sytuacji wyprowadził resort po 4 czerwca 1992 r., gdy Macierewicz zaczął wyciągać „teczki”.

Trudno mi powiedzieć, czy jest ktoś, kto się lepiej nadaje w tej sytuacji politycznej do sterowania MON-em niż Jerzy Milewski. W każdym razie na czele resortu obrony powinni stać ludzie wywodzący się z „Solidarności” lub na tyle neutralni, by ich obecność w rządzie nie kojarzyła się z powrotem do starego układu.

Ministerem pracy powinna zostać Wiesława Ziółkowska. Lepiej by było, żeby resorty gospodarcze objęli przedstawiciele frakcji liberalnej Sojuszu Lewicy Demokratycznej aniżeli PSL-owcy. Godne uwagi byłby kandydaty Marka Borowski i Wiesława Kaczmarska. Objąć byliby bardzo pracowitymi posłami. Można by im zaproponować resorty finansów, przekształceń własnościowych czy przemysłu. Trudno mi natomiast powiedzieć, czy jako minister sprawdziłby się inny kandydat SLD Grzegorz Kolodko. Jeden z resortów gospodarczych powinien dostać Ryszard Bugaj, by wreszcie przestał wyłącznie krytykować i sam wziął na siebie trochę odpowiedzialności za rządzenie państwem.

Wojciech Misąg — jak myślę — nadal pozostanie w rządzie. Jest jedyną osobą, która zna się na konstruowaniu budżetu. Obawiam się natomiast, że jeśli szefem URM zostanie przedstawiciel PSL pociągnięto do za sobą „czystki” wśród wojewodów i wicewojewodów. Resort rolnictwa z kolei, który pewnie również „weźmie” PSL nie powinien mieć szefa wywodzącego się z partii chłopskiej, lecz dobrego menedżera. Kiedyś proponował, aby to był Jan Krzysztof Bielecki. W Sejmie będzie 90-osobowe lobby chłopskie, „chłopski” będzie premier. Stwarza to niebezpieczną sytuację, w której zamiast reformy rolnictwa spotkać nas mogą wyłącznie naciski roszczeniowe chłopskiego lobby. Poza tym nie jest to partia, która będzie dbać o in-

teresy miejskiego konsumenta żywności, ale wiejskiego producenta. Czarno to widzę.

**Krzysztof Woliński — niezależny publicysta**

Dużo zależy od tego, czy Unia Pracy wejdzie do rządu. Jeśli tak, pewnie będzie chciała objąć niektóre pozycje strategiczne. Na przykład Ministerstwo Gospodarki, które będzie być może utworzone z CUP i MPW. Taki resort mogłoby objąć zarówno Ryszard Bugaj jak i Marek Pol. Ale może dostanie go jakiś „zaprzężony” ekonomista, nie należący bezpośrednio do UP.

UP może także stawiać warunki negatywne. Mogą się nie zgodzić na udział w rządzie Leszka Millera. Miller jest obciążony np. sprawą „pieniędzy moskiewskich” i Unia chce, by zajął się nim sąd. Ale Unia musi się liczyć z tym, że może to być nie do przyjęcia przez SdRP, gdyż naruszałoby wewnętrzną równowagę sił w tej partii.

O tym, czy UP wejdzie do rządu zdecyduje także stanowisko prezydenta. Jeśli będzie się upierał przy konieczności przedstawienia mu trzech kandydatów na premiera, Unia, która jest współautorem „Małej Konstytucji” ograniczającej uprawnienia prezydenta, może zdecydowanie się temu przeciwstawić. Poza problemem UP, nie widzę w tej chwili innych przeszkód przy konstruowaniu rządu. Nie byłoby, jak sądzę, kłopotów z uzyskaniem zgody wszystkich koalicjantów na Janusza Onyszkiewicza jako szefa MON. Myślę jednak, że nie przyjmie tej propozycji. Z kolei Andrzej Milczanowski jako minister spraw wewnętrznych, to casus prezydenta.

Nowa koalicja zamierza — jak myślę — przestrzec zapisy Małej Konstytucji. Pozwólą prezydentowi zapoiniować swoich kandydatów, ale jeśli Wałęsa się na nich nie zgodzi, to i tak przedstawia ich Sejmowi. Minister Skubiszewski szkuje się do odejścia i jest to chyba nieuniknione. Wśród ewentualnych następców wymieniam Andrzeja Micewskiego, ale on sam zaprzeczył tej możliwości. Do tej pracy trzeba mieć dobre zdrowie, dlatego myślę, że koalicja sięgnie po polityka młodszego. I to raczej z PSL.

Wszyscy są zdania, że Ministerstwo Finansów obejmie (razem z tekką wicepremiera Józef Oleksy). Wraz z Markiem Borowskim i kilkoma innymi politykami z SLD należy do liberalnego skrzydła Sojuszu. I jest z nich wszystkich liberałem najmniej dogmatycznym. Prof. Grzegorz Kolodko to kandydatura również do przyjęcia. Miałby poparcie związkowców z SLD.

nie sądzę, by w nowym rządzie był wicepremier do spraw politycznych. Doświadczenia z Pawłem Łączkowskim pouczają, że to posada bezsensowna. Można w ten sposób kogoś uhonorować, ale nie da się udawać. Od polityki jest premier. Bo jeśli nie, to czym właściwie miałby się zajmować. Premierem będzie oczywiście Pawlak. Gdyby jego kandydatura upadła, wszystkie dotychczasowe rozmowy straciłyby sens. I wszystko zaczęłoby się od nowa. Nie sądzę, aby tak się stało.

**Jan Bazyl Lipszyc — „Rzeczpospolita”**

Jedynym możliwym kandydatem na premiera jest Waldemar Pawlak. Wicepremierem ds. gospodarczych i jednocześnie ministrem finansów

będzie Grzegorz Kolodko (SLD). Natomiast na stanowisku szefa MON widzę „człowieka Wałęsy” — Jerzego Milewskiego.

Nie zmieni się minister spraw wewnętrznych. Będzie nim w dalszym ciągu Andrzej Milczanowski. Dużo niewiadoma jest dla mnie nowy minister sprawiedliwości. Może Aleksander Bentkowski (PSL)? Szefem polskiej dyplomacji (MSZ) zostanie Andrzej Olechowski, który jest jedynym kandydatem na to stanowisko.

Ministerstwo Przekształceń Własnościowych będzie we władaniu Marka Borowski z SLD. Ministerstwo Pracy otrzyma Unia Pracy. Tomasz Nalecz? Szef URM — Michał Strąk (PSL). Pani Wiesława Ziółkowska to według mnie nowa szef(owa) Centralnego Urzędu Planowania.

Ministerem przemysłu będzie według mnie Marek Pol, a na czele Ministerstwa Edukacji Narodowej stanie Tadeusz Pilch.

**Tomasz Wolek — redaktor naczelny „Życia Warszawy”**

Podam moje „typy”, ale zastrzegam, że to tylko zabawa.

Premier — Andrzej Olechowski  
Wicepremier ds. gospodarczych — Józef Oleksy

MON — Janusz Onyszkiewicz  
Ministerstwo Sprawiedliwości — Aleksander Bentkowski

MSZ — Krzysztof Skubiszewski  
Ministerstwo Finansów — Marek Borowski

Ministerstwo Pracy — Ryszard Bugaj  
Szef URM — Wojciech Borowik (UP)

**Dariusz Szymczycha — redaktor naczelny „Trybun”**

Niestety, nie mogę podać konkretnych nazwisk. Jestem w bardzo niezręcznej sytuacji. Redaguję gazetę socjaldemokratyczną, związaną z SLD. Moja wypowiedź mogłaby zostać potraktowana jako zapowiedź konkretnych nominacji.

Mogę jedynie powiedzieć, że w skład rządu wejdą także osoby, popierane co prawda przez ugrupowania koalicyjne, ale nie będące członkami partii, które te wybory wygrały. Nowy gabinet będzie miał co najmniej dwóch wicepremierów — do spraw politycznych i do spraw gospodarczych.

**Piotr Gabryel — zastępca redaktora naczelnego tygodnika „Wprost”**

Premier — Waldemar Pawlak (PSL). Myślę jednak, że dobrym premierem mogłaby być w dalszym ciągu Hanna Suchocka.

Wicepremier do spraw gospodarczych — Marek Borowski (SLD).

Minister Spraw Zagranicznych — nie wykluczam, że Andrzej Olechowski.

Minister Obrony Narodowej — kandydat prezydenta — Jerzy Milewski.

Minister Spraw Wewnętrznych — Andrzej Milczanowski, mimo że Lech Wałęsa, który ma przeciw wpływ na obsadzenie tego stanowiska powiedział naszym dziennikarzom, że to wykluczone.

Minister Finansów — może być Marek Borowski lub Bogdan Łukasiewicz (PSL).

Minister Przemysłu — z pewnością ktoś z UP lub SLD. Jednak raczej nie Ryszard Bugaj ani Marek Pol.

Minister Przekształceń Własnościowych — jeśli ministerstwo zostanie utrzymane to — Wiesław Kaczmarek (SLD).

Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej — Aleksander Malachowski lub Wiesława Ziółkowska (oboje UP)

Ministerstwo Sprawiedliwości — nie mam pojęcia — Aleksander Bentkowski (PSL), szef tego resortu w rządzie Mazowieckiego nie wchodzi już raczej w rachubę.

**Andrzej Gelberg — redaktor naczelny „Tygodnika Solidarność”**

Premier — Waldemar Pawlak  
Wicepremier do spraw gospodarczych — Marek Borowski

Szef URM — na 100 procent Aleksander Łuczak

MSZ, MSW, MON — nie wierzę, aby na tych stanowiskach utrzymały się „typy” prezydenta Wałęsy, MSZ obejmie zapewne popierany przez PSL, Andrzej Micewski lub ktoś prominentny z SLD. MON — SLD. Jedyni Andrzej Milczanowski ma szansę utrzymać się w MSW.

Minister Sprawiedliwości — Jerzy Wiatr (SLD)

Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej — ktoś z SLD

Ministerstwo Przekształceń Własnościowych — wydaje mi się, że raczej PSL

Ministerstwo Przemysłu — SLD  
Ministerstwo Finansów — na

prawno SLD  
**Andrzej Jonas — redaktor naczelny tygodnika „The Warsaw Voice”**

Przypuszczam, iż to, że premierem zostanie Waldemar Pawlak jest już poza dyskusją. Wicepremierem ds. gospodarczych będzie zapewne Józef Oleksy (SLD). Dla ludowców i Unii Pracy jest on mniej kontrowersyjny od uchodzącego za „liberala” Marka Borowski, który profesjonalnie może być lepszy. Także dla samego SLD Oleksy jest wygodniejszym kandydatem, ponieważ jego talenty negocjacyjne bardzo by się przydały podczas uzgodnień w przyszłym rządzie koalicyjnym. Sojusz głośno mówi, że chce mieć swojego szefa Urzędu Rady Ministrów, ale wydaje się, że zostanie nim jednak człowiek „ludowców”, Aleksander Łuczak.

Jako o przyszłym szefie MSZ wszyscy, poza Andrzejem Olechowskim mówią o... Andrzeju Olechowskim. Podobno dotychczasowy minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz odmówił dalszego piastowania tego stanowiska. Nie sądzę, aby objął je ktokolwiek z przyszłej koalicji. Być może zostanie się kandydatem pana prezydenta, czyli Jerzy Milewski.

Prawdopodobnie pozostanie na „placu boju” dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, Andrzej Milczanowski. Natomiast szefem resortu finansów może zostać Józef Kaleta (SLD).

Spodziewam się ostrego przetargu między SLD a PSL o Ministerstwo Przemysłu. Bardziej prawdopodobnie wydaje mi się obsadzenie tego stanowiska przez SLD.

Ministerstwo Przekształceń Własnościowych, którego dotychczasowa działalność była oceniana bardzo kontrowersyjnie, może w ogóle zostać zlikwidowane. Niewykluczone, że zostanie sprowadzone do rangi urzędu centralnego. Natomiast na czele Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą stanie Wiesław Kaczmarek (SLD). W roli ministra pracy i polityki społecznej widzę kogoś z Unii Pracy. Chyba nie Aleksander Malachowski. Może Zbigniew Bujak?

Nie mam pojęcia kto, mógłby objąć Ministerstwo Sprawiedliwości. Gdyby stanowisko to miało być łączone np. z funkcją prezesa Sądu Najwyższego najlepszym kandydatem byłby Adam Strzembosz.

## W TERENIE I PARLAMENCIE

**O sprawy organizacyjne, związane ze sprawowaniem mandatów, zapytaliśmy nowo wybranych parlamentarzystów z województwa łomżyńskiego.**

Jan Stypuła (PSL) zamierza korzystać z biura poselsko-senatorskiego tej partii w Łomży przy ul. Długiej 7A (siedziba Zarządu Województwa). Będzie także był regularnie w filiach biura w Grajewie, Zambrowie, Kolnie i Wysokim Mazowieckiem. Jest emerytem (pobiera 2352 tys. zł miesięcznie); zamierza zawiesić emeryturę i przejść na „za wodnostwo”, czyli uzyskać ryczałt parlamentarny w wysokości do 6 mln zł.

Marek Mińda (UP) otworzy biuro senatorskie w Łomży oraz filie w Zambrowie. Nie zamierza korzystać z ryczałtu parlamentarnego; jego zarobki, jako współwłaściciela firmy „Bogmark”, jak się wyraził, „znaczącej przewyższają tę kwotę”. Nie chciał jednak zdradzić, ile konkretnie zarabia, uzasadniając odmowę „obyczajnymi panującymi w sektorze prywatnym”. Jako lekarz pracuje

także na pół etatu w szpitalu w Łomży, ale wynagrodzenia z tego tytułu nie pobiera (zrzekł się).

W Senacie zamierza na pewno pracować w komisji zdrowia, interesują go także komisje nauki oraz polityki gospodarczej.

Cztery posłowie PSL-u będą kontaktować się z wyborcami w biurze przy ul. Długiej 7A w Łomży oraz w wymienionych wyżej punktach filialnych.

Józef Mioduszecki wybrał pracę w komisji stosunków gospodarczych z zagranicą. Zamierza przejść na ryczałt (obecnie jako szef biura PSL w Łomży zarabia 4200 tys. zł miesięcznie).

Tomasz Gietek i Leszek Kielecki — właściciele gospodarstw rolnych, chcą pracować w komisji rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Nie wiadomo jeszcze, czy będą mogli korzystać z ryczałtów, gdyż w przy-

padku rolników kwestię tę regulują odrębne przepisy.

Janusz Cichosz będzie pracował w komisji budżetu i finansów. Jako druga wybrał komisję rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Nie zamierza rezygnować z pensji prezesa Zarządu Centrali BGZ (zarabiał ok. 20 mln zł). Z wyborcami zamierza się kontaktować przede wszystkim w biurze w Łomży i innych miastach województwa, choć jest przygotowany również na to, że wielu interesantów odnajdzie go w biurze BGZ w Warszawie.

Mieczysław Czerniawski (SLD) będzie miał swoje biuro w Łomży (ul. Wojska Polskiego 2, lokalu SdRP) oraz filię w Grajewie. Chce pracować w komisji współpracy gospodarczej z zagranicą. Zastanawia się nad wyborem drugiej. Nie będzie posem zawodowym. Wprawdzie nie chciał zdradzić, ile zarabiał jako szef oddziału Centrali Handlu Zagranicznego „Polserwice” w Łomży, ale obiecał, że udostępni redakcji kopię swego zeznania majątkowego, jakie złożył w Sejmie. (MK)



Wojewoda grodzieński

# CZY MUSIAŁ ZGINAĆ?

Minęło już kilka tygodni od tragicznej śmierci przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Obwodowej Rady Delegatów w Grodnie — DMITRIJA ARCIMIENI, zastrzelonego obok swego domu przez nieznanego sprawcę (lub sprawców). Mimo to sprawa ta nie przestaje interesować społeczeństwa Białorusi. Tymczasem władze śledcze — prokuratura i milicja oraz Komitet Bezpieczeństwa Państwa — kategorię odmawiają ujawnienia jakichkolwiek dotychczasowych ustaleń.

Nie wiadomo do dziś, przynajmniej ze źródeł oficjalnych, ile rzeczywiście oddano strzałów do D. Arcimieni. Czy i jaki związek z zabójstwem posiadają dwa samochody zachodnich marek, które były zaparkowane w pobliżu miejsca zdarzenia i odjechały natychmiast, gdy rozległy się wystrzały. Brakuje również potwierdzenia faktu, że w domu znaleziono bardzo dużą ilość rubli i walut obcych.

D. Arcimieni wiele uwagi poświęcał działalności gospodarczej. Na ile było to związane z Obwodem Grodzieńskim, a na ile z jego osobistymi sprawami, trudno jest w tej chwili określić.

Wiele jednak daje do myślenia fakt, że niemal natychmiast po ujawnieniu zabójstwa, rodzinie zamordowanego wywieziono pospiesznie z Grodna i umieszczono w pobliskim ośrodku wczasowym. Nad jej bezpieczeństwem czuwa specjalna grupa ochronna, uniemożliwiająca jakiegokolwiek kontakty z osobami postronnymi. Możliwość do-

tarcia tam przedstawicieli radia, prasy i telewizji jest wykluczona. Prasa białoruska co pewien czas powraca do sprawy zabójstwa D. Arcimieni. Ukazujący się w Mińsku dziennik „Republika” zwraca uwagę, że wśród wielu wersji motywów morderstwa, niektórych wątków należy szukać poza granicami Białorusi.

Oto sąd, mający swą siedzibę w dzielnicy „Oktabrskiej” w Grodnie, rozpatrywał ostatnio sprawę bynajmniej nietuzinkową. Orzeczono bowiem konfiskatę na rzecz Skarbu Państwa... dwudziestu cystern z złotym fosforem, które przez długi czas stały na stacji kolejowej w Slonimie (Obwód Grodzieński). Wartość ładunku — według szacunkowych obliczeń — około miliard dolarów!

Ponoć śledztwo natrafiło nie tylko na fosfor, lecz także nikiel. Jak twierdzi „Republika”, opierając się na własnych ustaleniach, trop wiedzie poza Białoruś i sięga Sankt Petersburga. Brak jest

jednak jednoznacznego potwierdzenia wiezi między poszczególnymi przejawami działalności gospodarczej a zabójstwem D. Arcimieni.

Uwagę zwracają jednak coraz częściej pojawiające się rozważania, jakie stanowiska państwowe i regionalne powinny być objęte ochroną osobistą. Dotychczas bowiem ograniczono się jedynie do osób pełniących najwyższe funkcje w Białorusi — przewodniczącego parlamentu i jego zastępców, premiera, przewodniczącego KBP, szefów niektórych resortów, min. Obrony Kraju i MSW. Czy po zabójstwie D. Arcimieni ochronę otrzymają także przewodniczący Obwodowych Komitetów Wykonawczych, a także zajmowane przez nich domy (z reguły są to służbowe wille) — nie wiadomo.

(h)

30 PUNKTÓW ZA ŁAMANIE PRZEPISÓW

# REKORDZISTA

30 punktów karnych zebrał w ciągu jednego miesiąca 21-letni mieszkaniec okolic Wysokiego Mazowieckiego (woj. łomżyńskie). Trzy razy prowadził pojazdy w stanie nietrzeźwym, „punktując” trzema różnymi środkami lokomocji: samochodem, rowerem i motocyklem — poinformował 12 bm. rzecznik prasowy KWP w Łomży, nadkom. Zbigniew Puchała.

Prawo jazdy odebrano kierowcy już po pierwszym naruszeniu przepisów. Nie skierowano jeszcze jego sprawy do kolegium, a już zdążył po-

pełnić kolejne naruszenia. Kolegium d/s wykreśliło orzekło wobec „rekordzisty” 11-miesięczny zakaz prowadzenia pojazdów oraz 1,5 mln zł grzywny. Policja wniesie o przeprowadzenie egzaminu kontrolnego.

Punkt karne w Łomżyńskim otrzymało od czerwca 1398 kierowców. Puchała dodał, że punkty karne można otrzymać za niezgodną z przepisami jazdę po drodze publicznej „każdym pojazdem, nawet taczka”.

(opr. p.)



# „Playboy” oczyszczony

Prokuratura Rejonowa w Gdyni umorzyła postępowanie przeciwko miesięcznikowi „Playboy” w sprawie rozpowszechniania pornografii. Zawiadomienie o przestępstwie zgłosiło Biuro Poselskie ZChN w Lublinie. „Śledztwo umorzylem, albowiem nie stwierdziłem, by popełniono przestępstwo” — powiedział prok. Tadeusz Piaskowski.

Podstawą do takiego rozstrzygnięcia była ekspertyza znanego seksuologa Zbigniewa Lwa Starowicza, który zakwalifikował „Playboya” do erotografii a nie pornografii. Ekspert stwierdził ponadto, że „pismo należy do wydawnictwa, które już są klasyką”, a zamieszczone w

nim artykuły „wyrażają opinie różnych autorów, w tym również uznanych pisarzy i naukowców”.

Sprawa toczyła się blisko pół roku. Zawiadomienie o przestępstwie, obejmujące pisma „Playboy” i „Cats” złożone zostało w prokuraturze lubelskiej. Ta odesłała sprawę do Gdyni, ponieważ właśnie tam mieści się siedziba wydawcy polskiej edycji „Playboy”.

Prokuratura gdynska początkowo też nie uznała się za właściwą do rozpatrzenia sprawy, stwierdzając, że drugi z oskarżonych („Cats”) nie ma z Gdynią nic wspólnego. Dopiero po wyeliminowaniu tego ostatniego pisma i ograniczeniu sprawy do „Playboya” Prokuratura Rejonowa w Gdyni rozpatrzyła zgłoszenie. (PAP)

# Nocne włamania

W nocy z 8 na 9 października we wsi Burzyn gm. Jedwabne dokonano włamania do Szkoły Podstawowej. Sprawcy zabrali telewizor i magnetowid o wartości 15 mln zł.

# Rozbój w Gołdapi

5 października o godzinie 18 w Gołdapi przy barze „Kuba” nieznanymi sprawcy pobili nietrzeźwego, 23-letniego mężczyznę. Zabrali mu także skórzaną kurtkę i 800 marek niemieckich. /m/

# WIECZORNA PRZECHADZKA

Jeśli pora jest bardzo późna, nie wypada, aby znajoma sama wracała do domu i należy ją odprowadzić. Tak właśnie postąpił mieszkaniec Siemiatycz — R.D. Na wszelki wypadek, wziął ze sobą pojemnik gazowy. Nie duża rzecz, a człowiek czuje się pewniej.

Gdy oboje szli ul. 11 Listopada mężczyzna dostrzegł stojących obok sklepu „Irex Pol” dwóch mężczyzn będących w stanie nietrzeźwym. Młodzi ludzie byli bardzo butni i podniw siebie. Zaczęli wołać, aby R.D. podszedł do nich. Żądali też, aby dał im 10 tys. zł.

Zagadnięty nie zwrócił uwagi na zaczepki i wraz ze znajomą szedł dalej. Młodzieniaszkowie podbiegli wówczas do niego, zaczęli bić i kopać. Bili nadal, nawet wówczas, gdy upadł. Stało się to tak nagle, że nie zdążył sięgnąć po gaz.

Napastnicy szybko przeszukali kieszenie napadniętego. Z kurtki zabrali pojemnik z gazem, który zaraz wyrzucili w pobliżu miejsca zajścia. Poszkodowany dotarł do miejscowego komisariatu.

Policjanci bardzo szybko ujęli sprawców. Okazało się, iż są to mieszkańcy Siemiatycz, 19-letni A.W. i 20-letni W.M. będący... uczniami. Szybko stracili dobry nastrój, zwłaszcza gdy zostali rozpoznani, a ponadto dowiedzieli się, że poszkodowany doznał wielu obrażeń. W tym m.in. wstrząsu mózgu. Ze tego rodzaju „wyczyny” kodeks przewiduje nawet do pię-

ciu lat pozbawienia wolności. Młodzieńcy zostali aresztowani. W śledztwie każdy z nich starał się tak przedstawić przebieg zdarzenia, aby wykaazać, że jego udział był...najmniejszy. Sprawa W.M. i A.W. niebawem trafi na wokedane Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim. (h)

# Komunikat Policji

— W dn. 18.09. br. ok. godz. 18.30, na ul. św. Wojciecha w Białymstoku kierowca „Mercedesa” (taxi) nr rej. BTG-8700 potracił rowerzystę.

— W dn. 25.09. br. ok. godz. 18.30, na ul. św. Wojciecha w Białymstoku kierowca „Skody Favorit” koloru granatowego potracił pieszeego.

Osoby będące świadkami obu tych wypadków proszone są o kontakt z KRP w Białymstoku ul. Bema 4, pokój 334, tel. 779-330, lub 772-572.

Na stadionie Dziesięciolecia można wynająć „Grisze” już za dwa miliony złotych

# WYCSKANIE

Co najmniej 20 osób zginęło w tym roku z rąk ludzi zajmujących się ściąganiem długów. Prywatnych agencji żyjących z tej pracy jest już więcej niż komorników. Chociaż nie zawsze działają one zgodnie z prawem, nawet prokuratorzy przyznają, że jest to najbardziej skuteczna forma odzyskiwania swoich pieniędzy.

Przychodzą do nas ludzie, gdy zawodzą przewidziane prawem sposoby — mówi właściciel agencji. — Nie znaczy to, że my od razu wozimy dłużników w bagażnikach. Najpierw próbujemy „wzmocnić” sądowy nakaz przez odpowiednie działania.

Jakie to działania, pozostaje tajemnicą firmy, która za swe usługi żąda 20 proc. odzyskiwanej sumy. Pobiera też zaliczkę z rąk „na sprawdzenie majątku dłużnika”.

Wiele z tych firm zapewniło sobie bowiem prywatny dostęp nawet do policyjnych komputerów, w których rejestruje się samochody.

— Komornik chce, aby mu wskazać, z czego ma ściągnąć należność — mówi zawiadziona klientka wymiaru sprawiedliwości, od roku bezskutecznie ściągająca dłużnika z sądowym nakazem zapłaty. — Trzeba mu też wpłacić zaliczkę z góry — minimum 12 proc. ściąganej kwoty. A gwarancji, że odzyska te pieniądze — żadnych. Najwyżej odda połowę pobranej zaliczki. Sądowy nakaz zapłaty z klauzulą natychmiastowej wykonalności, opatrzone pieczęcią z orłem, brzmi imponująco. „W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Sąd (...)

zaleca i rozkazuje wszystkim urzędom i osobom, których to dotyczyć może, aby postanowienia ty-

tulu niniejszego wykonały oraz, gdy o to prawnie wezwane będą, udzielały pomocy”. — Na większości dłużników nie robi to najmniejszego wrażenia — przyznaje komornik. Podobnego zdania jest zapewne 488 jego kolegów z całej Polski.

— Jeżeli ktoś jest oszustem, zawsze wcześniej zabezpieczy się przed komornikiem — mówi szef jednej z agencji od „ekspresowego ściągania należności”. — Przepisuje swój majątek na szwagra, teściową, żonę. Kiedy przychodzi do odzyskania długu, okazuje się, że oficjalnie posiada jedynie to, co ma na sobie. Szef agencji prosi jednak, żeby nie kojarzyć jego firmy z ludźmi „wykonującymi wyroki” na niewypłacalnych dłużnikach. — To specjalność ludzi ze Wschodu — mówi. — Na warszawskim bazarze na Stadionie Dziesięciolecia można wynająć takiego „Grisze” za 2 miliony złotych.

Policja nieoficjalnie przyznaje, że co jakiś czas styka się z efektami „mokrej roboty” wschodnich egzektorów. O przypadkach wymuszonych spłaty długów oficjalne statystyki w większości milczą. Ani dłużnikom, ani wierzycielom nie zależy bowiem na rozgłosie.

(Jan)



Górecki zamiast Stinga?

# CO SIĘ STAŁO?

Mam przed sobą fotografię zamieszczoną w prestiżowym CLASSIC CD, na której Henryk Mikołaj Górecki przedstawia srebrną i złotą płytę, otrzymane za nagranie III Symfonii („Symfonii pieśni żalonych”) od firmy ELEKTRA. Na twarzy kompozytora zagościł uśmiech, ale jego wymowa bliższa jest żałowaniu niż poczuciu triumfu. W Zjednoczonym Królestwie i USA sprzedano już sporo ponad 100.000 egzemplarzy wspomnianej płyty, a wszystko wskazuje na to, że druga setka rozejdzie się jeszcze szybciej. Na listach rankingowych Górecki przebił wszystko, co było do przebicia, łącznie z hitami najpopularniejszych grup rockowych i sławnych wokalistów. Jest to, jak dotąd, przypadek nie notowany w historii fonografii. W otwarzaczach samochodowych, na prywatnych przyjęciach, w klubach młodzieżowych, wszędzie Górecki. III Symfonia zamiast np. Stinga.

Co się więc stało? Najpierw trzeba się rozprawić z mitem. Górecki nie był takim sobie, nieznanym kompozytorem, który nagle wychynął z niebytu i powalił wszystkich na kolana. Swoje prawykonywanie III Symfonii miała w Royan w kwietniu 1977, w Polsce zagrano ją po raz pierwszy w tym samym roku na „Warszawskiej Jesieni”. I nic szczególnego się nie wydarzyło, choćby z tej prostej przyczyny, że Symfonia była kontynuacją procesu symplifikacji środków wyrazowych, którą Górecki podjął sześć lat wcześniej. Temu to właśnie procesowi przyglądano się w Polsce z pewną nieufnością. Postępujące uproszczenie faktury,

podporządkowanie całej kompozycji rytmom emocjonalnym, to był, i jest, przeciwny bieg w stosunku do tego co proponuje Lutosławski. Od 1971 roku Górecki tworzy właściwie muzykę religijną. Jest w niej zamknięta ogromna przestrzeń, ekstazyjny spokój potrafiący się przerodzić w ekstazyjny porwy. Tak też rozwija się III Symfonia. I część (27 min.) to ogromny, rozpięty luk czasu, w którym prosty motyw potężnie się w kulminacji i powraca do punktu wyjścia. Wykorzystany tu został XV-wieczny „Lament świętokrzyski”. W II części Górecki korzysta ze słów napisanych na ścianie celi więziennej w katowni gestapo w Zakopanem. W III słuchamy lamenu

tacyjnej pieśni ludowej z Opolskiego. Cały utwór, mimo przejmującej ekspresji, tragizmu, wnosi pewien ustalony porządek, porządek przewidywalny. Nieprzypadkowo fanami Góreckiego stali się miłośnicy muzyki pop i rocka, ze wszystkimi jego podgatunkami.

Przeprowadzono, oczywiście, badania socjologiczne, mające wytlumaczyć fenomen III Symfonii. Na pytanie: dlaczego słuchasz tej muzyki, odpowiadano najczęściej: bo jest taka prosta. Na drugim miejscu znalazła się odpowiedź zaskakująca: bo jest piękna. Czyżby więc Górecki zapelniał swym utworem pustkę, uświadamiał zniechęcenie do automatyzmu wielu nurtów muzyki tzw. młodzieżowej?

A może właśnie spokój, ekstazyjność, religijność, przewidywalność dostarcza słuchaczom wszystkiego tego, czego im w zwirowanej pogoni życia brakuje?



Symphony No. 3

Dawn Upshaw, soprano  
London Sinfonietta  
David Zinman, conductor

Szefowie firm płytowych podzielił się na dwa obozy. Jedni twierdzą, że fenomen nie zwykł się powtarzać, drudzy z zapalem przystąpili do realizacji nowych nagrań dzieł Góreckiego z nadzieją, że

wszystko się świetnie sprzeda. Następny hit upatrywany jest w psalmie „Beatus vir”.

Jak będzie? Przekonamy się jeszcze w tym roku.

ZBIGNIEW ZAJĄC

# APETYT NA SCHABY

Rozmowa z Aleksandrem Klepaczem — wokalistą zespołu Formacja Niezwykłych Schabuff.

\* Przed kilkoma miesiącami ukazała się na rynku wasza nowa płyta pt. „Urodziny”. Wywołała ona istną burzę, a wy znaleździecie się na indeksie. Dlaczego?

— Wystarczyło chyba to, że sfotografowaliśmy się nago; choć nasze intymności są zasłonięte a na okładce albumu figuruje takie zdjęcie. Nie wiem, dlaczego wywołało to taki szum. Przecież jest to taka sama reklama, jak każda inna, a my nie zrobiliśmy nic zdrożnego. Pewne osoby sądzą jednak inaczej — otrzymaliśmy zakaz występów w kilku miejscowościach południowo — wschodniej Polski, a w naszej rodzinnej Częstochowie patrzy się na nas krzywym okiem. My się jednak bardzo cieszymy, że jesteśmy na cenzurowanym. Wszędzie tam, gdzie zostaliśmy osądzeni od czi i wiary, podniosła się, i to bardzo, sprzedaż tej płyty.

\* Powiało się na rynku muzycznym w połowie lat osiemdziesiątych. Czy wtedy też były takie naciski jak obecnie?

— Zaczynaliśmy swoje występy w połowie lat osiemdziesiątych, ale tak naprawdę na rynku zaistnieliśmy dopiero w roku 1989, gdy nagraliśmy pierwszą płytę. Wtedy były zupełnie inne czasy — było bardziej spontanicznie, radośniej. Przez cały czas byliśmy pochłonięci tym co robimy. Teraz robimy to samo, choć nie zawsze spotykamy się z publicznością, która chce się bawić razem z nami. A co do nacisków, to wydaje mi się, że zbyt wiele się w naszym kraju nie zmieniło. Wtedy też starano się robić rozmaite trudności. Dziś podobnie, o czym najlepiej świadczy nasz ostatni przypadek.

\* Czy dlatego gracie tak niewiele koncertów?

— Na szczęście nie chodzi tu o to, że w pewnych miastach zakazano nam występów. Gramy ich mało, gdyż wynika to z sytuacji, która jest w naszym kraju. Jest po pro-

stu ciężko utrzymać się na rynku muzycznym. Ludzie mają niewiele pieniędzy. Triumfy święci Wielka Orkiestra Świętecznej Pomocy, czyli 5-6 kapel, które koncertują razem i dają wielkie show. A widz płaci za bilet tylko 50 tys. zł. I tak też muszą do tego podchodzić inne zespoły. Przygotowujemy własną trasę koncertową, gdzie wraz z nami występować będą i inne kapele.

\* Jeśli na waszą działalność tak duży wpływ ma publiczność, to czy gracie to, co lubicie, czy też to, co lubią widzowie?

— Gramy dla publiczności, a nie dla siebie, bo muzyka jest dla ludzi. Nie można jednak mówić, że jest to podlizywanie się publiczności. Wystarczy, że występy sprawiają nam niesamowitą przyjemność i radość.

\* A jak można określić rodzaj muzyki, którą gracie?

— Nie umiem tego nazwać. Może jest to elektryczny show. Nie zawsze jednak to, co gramy spotyka się z zrozumieniem fanów. Ale tak już jest, że raz się jest na wozie, a raz pod wozem.

Myszę jednak, że chociażby nowa wersja piosenki „Kibel” przekona do nas niedowiarków.

\* Jaki wpływ na wasz styl i repertuar miał założyciel waszego zespołu, czyli Jacek Pałucha?

— Oczywiście inspirowaliśmy się tym, jak graliśmy w tamtym okresie. To zresztą słychać na naszej ostatniej płycie, w której jest dużo analogii do tego, co robiliśmy w połowie lat osiemdziesiątych. I nie ulega wątpliwości, że nadal jesteśmy jakby zafascynowani sposobem patrzenia na świat Jacka Pałuchy. Szkoda tylko, że nasze drogi się rozeszły. Jednak to się stało i chyba nie warto ponownie rozdrapywać ran.

\* A jakie jest wasze zdanie na temat rodzimego show — biznesu?

— Jest w porządku. Ostatnio zmieniliśmy nawet „barwy klubowe” i wydaliśmy swoją ostatnią płytę w innej wytwórni, bo to nam się opłacało. Jednak nasz następny album, do którego zbieramy już materiał, wydamy ponownie w Zic-Zacu. Zupełnie inna sprawa to piraci — straciliśmy miliardy złotych na swoich produkcjach, tak jak wszyscy inni, którzy grają muzykę.

\* Dziękuję za rozmowę.  
Rozmawiał:  
RAFAL RUDNICKI

## TOP TEN

Obudzili się wielbiciele Pet Shop Boys, którzy głosząc kieszonką przesunęli składankę swych ulubieńców na pierwsze miejsce. Całkiem niespodziewanie tuż za nimi uplasowała się filmowa płyta Vangelisa, która ostatni raz trafiła na naszą listę kilka miesięcy temu. Oprócz już tradycyjnie obecnych w zestawieniu składanek polskich grup (Budka Suflera, Czerwone Gitary, Kombi) pojawił się świetny koncert Keitha Jarretta z Wiednia.

W kasach zdecydowana dominacja ciężkiego rocka, a na czele najnowsza produkcja Acid Drinkers, która dosyć niespodziewanie wyprzedziła „Icon” Paradise Lost. Nadal bardzo dobrze sprzedaje się Hey, do czołówki doszłusowały Elektryczne Gitary.

## STUDIO DIGITAL

### RANKING PŁYT KOMPAKTOWYCH

od 5 do 12 października 1993 r.

1. PET SHOP BOYS	VERY	93
2. VANGELIS	1492 — COUNGEST OF PARADISE	92
3. BUDKA SUFLERA	GREATEST HITS	92
4. CZERWONE GITARY	THE BEST OF CZERWONE GITARY	91
5. FILM	THE BODYGUARD	92
6. KEITH JARRETT	VIENNA CONCERT	91
7. KOMBI	15 LAT	90
8. MARILLION	SCRIPT VOR A JESTER'S TEAR	93
9. THE SISTERS OF MERCY	A SLIGHT CASE OF OVERBOMBING	93
10. VARIOUS ARTISTS	ROCK BALLADS II	92

### RANKING KASSET MAGNETOFONOWYCH

od 5 do 12 października 1993 r.

1. ACID DRINKERS	VILE VICIOUS VISION	93
2. PARADISE LOST	ICON	93
3. SEPULTURA	CHAOS A.D.	93
4. HEY	FIRE	93
5. ELEKTRYCZNE GITARY	A TY CO	93
6. IZRAEL	LIVE 93	93
7. QUO VADIS	POLITYCS	93
8. APEKA	UROJONECALEMIASTA	93
9. DEFEKT MUZGU	ZJEDNOCZONA EUROPA	93
10. SEPULTURA	TERRITORY (SING.)	93

## Lubisz muzykę? Wygraj płytę!

Sprawdziło się przewidywanie układającego pytanie nr 67. Chodziło o nieco już zapomnianą grupę Iron Butterfly i jej słynną płytę „In-A-Gadda-Da-Vida”. Wśród kilku prawidłowych kuponów największe szczęście miał Mirosław Wysocki z Czarnej Białostockiej i on otrzymuje płytę kompaktową ufundowaną przez „Gazetę”.

A oto kolejne pytanie: Trudno to to uwierzyć, ale ten słynny Kanadyjczyk kończy wkrótce 60 lat. Największą popularnością cieszy się i cieszą jego ballady z lat siedemdziesiątych. Koncertował w Polsce, gdzie jest bardzo lubiany głównie dzięki Maciejowi Zembate-

mu. W ostatnich latach stał się mniej kameralny, „zelektryfikował” sekcję i ciężko mu będzie wrócić na pierwsze pozycje list przebojów. Specjalistom od mody kojarzy się z niebieskim prochowcem.

Wygraj płytę!

Kupon nr 69

Bonaherem naszej zagadki jest:

Imię i nazwisko:

Adres:



Przy Radzie Miejskiej Białegostoku działa Fundusz Inicjatyw Obywatelskich

Po kontroli PIH

# KTO CHCE, TEN MA

400 milionów złotych przeznaczyła — wiosną tego roku — Rada Miejska Białegostoku na Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Ma on służyć wspieraniu różnych działań społecznych związanych ze sportem i szeroko rozumianą kulturą fizyczną. Fundusz wspiera też kluby abstynenckie i rady osiedlowe w ich staraniach o organizowanie czasu młodzieży.

Z tegorocznych 400 milionów złotych, do dzisiaj wydano już blisko 300 mln. I tak na przykład, komitet społeczny na Os. „Leśna Dolina” postanowił zorganizować boisko do koszykówki. W tym celu mieszkańcy wyrównali teren, zebrali pieniądze na przesunięcie śmietnika, ale zabrakło im na asfalt. Tutaj wkroczył Fundusz, który przyznał komitetowi 15 mln zł na wyłanie asfaltu i zapowiedział również pomoc w zakupie sprzętu.

Fundusz wspiera bowiem swoimi pieniędzmi działania społeczne już podjęte i jest prowadzone przez

zorganizowane społeczności. W żadnym wypadku przyznane środki nie mogą być zużyte na jakiegokolwiek placu, a tylko na konkretne wydatki rzeczowe.

Aby uzyskać pieniądze Funduszu, mieszkańcy powinni sporządzić wniosek o przyznanie danej kwoty i przedstawić w nim cały plan działań, z wyszczególnieniem co już zostało zrobione, albo co jest właśnie wykonywane. We wniosku trzeba zaznaczyć kto będzie dysponował przyznanymi kwotami i kto się będzie z nich rozliczał.

Z tak przygotowaną prośbą trzeba się udać do Rady Miejskiej, przy której działa zespół opiniujący.

W jego skład wchodzi przedstawiciele poszczególnych komisji Rady Miejskiej: Elżbieta Ambrosiewicz, Zbigniew Krzywicki, Teresa Hernik, Waldemar Mierzejewski i Józef Zaleski oraz przewodniczący rady Janusz Dolecki.

— Ponieważ jest to pierwszy rok działania naszej instytucji, to jesienią postaramy się pojechać i zobaczyć w terenie na co zostały wykorzystane nasze środki i jaki jest z nich pożytek — powiedział Janusz Dolecki.

Do tej pory Fundusz Inicjatyw Obywatelskich wspierał m.in.: Osiedle Białostoczek i tam organizowane „sportowe soboty”, aktywne działające Rade Osiedlową nr 4 przy ul. Tuwima, kluby abstynenckie „Krokus” i „Arka” (wypożyczenie w sprzęt audiowizyjny), organizację „Biegu do trzeźwości”, czy harcerski obóz ekologiczny itp.

\*\*\*

Ps. Do wczorajszej informacji o poniedziałkowej sesji Rady Miejskiej w Białymstoku wkraśli się błąd. Radni nie zatwierdzili jeszcze wzrostu dochodów i wydatków miasta zgodnie z projektem Zarządu, a jedynie skierowali projekt do drugiego czytania. Stało się tak, ponieważ brakowało opinii związków z OPZZ o planowanych zmianach. Ostateczne głosowanie nastąpi na najbliższej sesji Rady.

Wszystkich Czytelników za swoją pomyłkę przepraszam.

RAFAL MALINOWSKI

## Agromarket

# NA TARGACH

Na białostockich targach ceny zbóż ustabilizowały się. Popyt na ziarno był różny w poszczególnych miejscowościach, rolnicy najchętniej wybierali jęczmień. W Łomżyńskim i Suwalskim zboża cieszyły się średnim zainteresowaniem. Oto jakie obowiązują ceny.

**Zyto:** Sokółka i Suchowola 140-150 tys. zł za kwintal, Knyszyn 150-170 tys., Bielsk Podlaski i Siemiatycze 180-190 tys., Szczuczyn i Sejny 150 tys., Sokoly, Ciechanowiec, Olecko i Augustów 180 tys., Jedwabne i Suwałki 160 tys., Kolno i Elk 170 tys. zł.

**Pszonica:** Szczuczyn, Kolno, Suwałki, Sejny i Elk 200 tys. zł, Sokoly 230-240 tys., Jedwabne i Ciechanowiec 240 tys., Olecko i Augustów 210 tys., Sokółka 160-190 tys., Suchowola 150-180 tys., Knyszyn 190-220 tys., Bielsk Podlaski 210-220 tys., Siemiatycze 210-230 tys. zł.

**Jęczmień:** Olecko, Augustów i Jedwabne 200 tys. zł, Suwałki i Sejny 180 tys., Elk i Sokoly 190 tys., Sokółka 160-170 tys., Suchowola 160-200 tys., Knyszyn 190-220 tys., Bielsk Podlaski 210-220 tys., Siemiatycze 210-230 tys., Ciechanowiec 230 tys. zł.

**Owies:** Sokółka 160-170 tys. zł, Suchowola 140-160 tys., Knyszyn 150-170 tys., Bielsk Podlaski 170-180 tys., Siemiatycze 200-210 tys., Szczuczyn 160 tys., Jedwabne i Kolno 180 tys., Ciechanowiec 200 tys. zł.

**Mieszanki:** Szczuczyn 170 tys. zł, Sokoly 180-190 tys., Jedwabne i Kolno 190 tys., Ciechanowiec 220 tys., Suchowola 150 tys., Knyszyn 160-180 tys., Siemiatycze 200-210 tys. zł.

**Pszonizyto:** Suchowola 170 tys., Ciechanowiec 200 tys. zł.

Ceny ziemniaków padły, ale nadal podaż znacznie przewyższała popyt. Za kwintal tego ziemnioprodu w Sokółce proszono 55-60 tys. zł, Suchowoli 35-40 tys., Knyszyn 50-60 tys., Bielsk Podlaski i Siemiatycze 60-70 tys., Szczuczyn i Ciechanowiec 70 tys., Kolno, Sokółka, Suwałki i Augustowiec 60 tys., Olecko i Sejny 80 tys., Elku 65 tys. zł.

W Białostockiem odnotowano dalszy wzrost cen psiat, pomimo tego znalazło się na nie wielu kupców. Natomiast w Łomżyńskim i Suwalskim nabywano je rzadko. Za parę zwierząt w Sokółce zapłacono 1,2-1,7 mln zł, Suchowoli 1,3-1,8 mln, Knyszynie, Siemiatyczach i Szczuczynie 1-1,3 mln, Bielsku Podlaskim 950 tys.-1,3 mln, Sokółkach 900 tys.-1,1 mln, Jedwabnem i Ciechanowcu 800 tys.-1,2 mln, Kolnie 700 tys.-1 mln, Olecku i Sejnach 1 mln, Suwałkach 1,3 mln, Elku 1,1 mln zł.

Sprzedano niewiele krów. W Sokółce krasule wyceniano na 5-7 mln zł, Suchowoli 7-8,5 mln, Knyszynie 6,5-11 mln, Bielsku Podlaskim 6,5-9 mln, Szczuczynie 4-8,5 mln, Sokółkach 6,5-9,5 mln, Jedwabnem 5-7,5 mln, Ciechanowcu 6-8,5 mln, Kolnie 4-6 mln zł. Za cielę w Sokółce trzeba było zapłacić 1,4-2,2 mln zł, zaś w Szczuczynie 28-30 tys. zł za kg, Jedwabnem 28-32 tys. zł.

Również nie wzbudzały większego zainteresowania konie, które w Sokółce oferowano po 15-17 mln zł, Suchowoli 19 mln zł, Bielsku Podlaskim 18-28 mln, Szczuczynie 12-22 mln, Sokółkach 12,5-19,5 mln, Jedwabnem 18 mln, Kolnie 17-20 mln zł.

Owce w Sokółkach kosztowały 450-500 tys. zł jedna, Jedwabnem 330 tys., Ciechanowcu 600 tys., Sokółce 500-600 tys., Suchowoli i Bielsku Podlaskim 400-500 tys., Siemiatyczach 500 tys. zł.

Smakosze jajeczniczy za kilogram jajek w Sokółce płacili 27-28 tys. zł, Suchowoli 27-29 tys., Knyszynie 30-35 tys., Bielsku Podlaskim 28-30 tys., Siemiatyczach 30-34 tys., w Szczuczynie 3,5-4 tys. zł za parę, Sokółkach 3 tys., Jedwabnem 3,5 tys., Ciechanowcu 3,4 tys., Kolnie 3,5-3,7 tys., w Olecku i Sejnach 1 tys. zł za sztukę, Suwałkach 1,3 tys., Elku 1,1 tys. zł.

Jabłka w Olecku sprzedawano po 2 tys. zł za kg, Suwałkach i Augustowie 4 tys., Sejnach 4,5 tys., Elku 3 tys. zł. Cebulę w Elku można było dostać po 2,5 tys. zł za kg, Augustowie 3 tys., Olecku i Suwałkach 3,5 tys., Sejnach 5 tys. zł.

(gs)

# Śmietnik Europy

Przeterminowane importowane czekolady, chipsy, mleko czekoladowe, batony „Mars”, serki „Fromage”, margaryny, migdały i kawę znaleźli inspektorzy Państwowej Inspekcji Handlowej w białostockich i łomżyńskich sklepach. Jedną z hurtowni oferowała klientom towary ze sfalszowanymi atestami. Kontrole (w III kwartale było ich 55) wykazały, że do Polski wciąż jest sprowadzana żywność niepełnowartościowa.

Przeterminowane artykuły z importu były najczęściej sprzedawane w sklepach (40 procent skontrolowanych placówek handlowych).

Tych niedociągnięć nie stwierdzono natomiast w handlu obwoźnym.

W hurtowni „Mitex” przy ul. Handlowej 2 w Białymstoku inspektorzy PIH zakwestionowali aż 15 partii niemieckiej czekolady (m. in. „Milch Schokolade”, „Alpen Gold”, „Die Nuss” i „Alpenrahm Nuss”) o wartości kilkudziesięciu milionów złotych. Czekolady były albo przeterminowane, albo bez atestów, albo brak było na ich opakowaniu daty produkcji i terminu przydatności do spożycia.

Kontrole PIH już niejednokrotnie wykazywały nieprawidłowości w tej hurtowni.

Inna białostocka hurtownia oferowała importowaną kawę paloną („Sas”, „Tempelmen”, „Bremer”, „Gold”) ze sfalszowanymi atestami. Obecnie trwa dochodzenie kto i gdzie sfalszował dokumenty.

W hurtowniach i sklepach ludzie odpowiedzialni za towary tłumaczyli, że nie wiedzieli, iż atesty są fałszywe lub nie są zauważali, że niektóre artykuły straciły ważność.

Właściciele hurtowni z zakwestionowaną czekoladą nie ukrywali, że wiedzieli o niepełnowartościowym towarze. Mandat za nieuczciwość nie przekracza 500 tys. zł.

Część kontroli Państwowa Inspekcja Handlowa przeprowadziła po telefonicznych sygnałach oszukanych klientów.

MN

# Tylko piwo

Wszystko wskazuje na to, że rekordowe czwartkowe skoki notowań Elektrimu i Żywca doprowadziły we wtorek do rekordowego skoku Warszawskiego Indeksu Gieldowego.

W czwartek Żywiec i Elektrim dołączyły do grona milionerów — cena ich akcji przekroczyła magiczną granicę miliona złotych. Zwykłą notowania jedenastu walorów, siedem obniżyło ceny. Spadły także akcje Efektu równoległego.

Investorzy oczekują — zdaniem fachowców — na publikację wyników spółek za III kwartał i na ogłoszenie programu gospodarczego nowego rządu. Dotychczasowe doświadczenia były na tyle dobre, że zdzierający się spadek zysków nie wpłynął na zmianę wskaźnika: cena — zysk.

W czwartek obrót wyniósł prawie 1,2 bln złotych i był drugim w historii giełdy.

Poniedziałkowa zwyżka notowań jest zdaniem inwestorów efektem powrotu na giełde pieniędzy z nie zrealizowanych zleceń kupna Mostostal Warszawa SA.

Brak pewnych informacji o wynikach finansowych spółek notowanych na giełdzie powoduje przegrzewanie atmosfery. Wśród graczy panuje opinia, że popyt jest wywoływany sztucznie. Ma to być próba przyciągnięcia na giełde niedoświadczonych inwestorów, którym można będzie sprzedać nieopóźnane akcje. Gotówka może być potrzebna na zakup akcji Banku Śląskiego, które mają się znaleźć na rynku 3 listopada.

## TABELA KURSÓW AKCJI - SESJE Z 11.10 I 12.10 1993 r.

Rynek podstawowy:

Akcje	Kurs w zł		Zmiana kursu (w proc.)		Wartość obrotu (w mln zł)		C/Z (cena/zysk)	
	11.10	12.10	11.10	12.10	11.10	12.10	11.10	12.10
BIG	160.000 nk	176.000 rk	- 5,3	+ 10,0	73.537	71.540	26,9	29,5
BRE	1.100.000	1.145.000	+ 4,8	+ 4,1	76.569	41.818	17,0	17,7
Elektrim	1.600.000	1.670.000	+ 0,6	+ 4,4	145.072	134.028	14,8	15,5
Exbud	990.000 rk	1.085.000 rk	+ 10,0	+ 9,6	58.822	65.358	12,1	13,2
Irena	850.000	935.000	- 0,6	+ 10,0	27.819	37.636	46,5	51,1
Kable	300.000	320.000	+ 7,1	+ 6,7	12.368	14.637	38,0	40,5
Krosno	229.000	245.000	+ 9,0	+ 7,0	14.903	28.469	49,8	53,3
Mostalex	920.000	945.000	+ 4,0	+ 2,7	51.846	44.768	13,1	13,4
Okocim	680.000	745.000	+ 6,3	+ 9,6	30.037	61.093	21,2	23,2
Polifarb Cn	670.000	720.000	+ 4,7	+ 7,5	105.840	142.464	19,6	21,0
Próchnik	520.000	555.000	0,0	+ 6,7	11.033	17.407	27,0	28,8
Sokolów	330.000	340.000	+ 10,0	+ 3,0	19.795	25.820	41,6	42,9
Swarzędz	240.000	245.000	+ 6,7	+ 2,1	16.577	10.118	27,6	28,2
Tonsil	210.000	231.000	+ 5,0	+ 10,0	15.238	17.994	—	—
Universal	77.500 rk	83.000	+ 9,9	+ 7,1	52.340	61.320	154,0	164,9
Vistula	1.005.000 nk	1.095.000	- 2,4	+ 9,0	73.894	78.584	18,2	19,9
WBK	655.000	695.000	+ 5,6	+ 6,1	147.467	138.758	16,0	17,0
Wedel	1.270.000 rk	1.300.000	+ 10,0	+ 2,4	26.764	32.471	15,1	15,5
Wólczanka	510.000	510.000	+ 9,0	0,0	36.891	35.447	26,1	26,1
Żywiec	1.100.000	1.200.000	+ 10,0	+ 9,1	82.691	79.596	23,2	25,3
Razem					1.079.502	1.119.326	19,2	20,4

WIG = (11.10) 7164,8 (+4,9 proc.); (12.10) 7584,7 (+5,9 proc.)

Rynek równoległy:

Akcje	kurs (5.10) w zł	Zmiana kursu w proc.	Wartość obrotu w mln zł	C/Z (cena/zysk)
Efekt	361.000 rk	+ 9,7	32.047	36,7

Wskaźnik C/Z — cena 1 akcji do przypadającego na nią zysku netto za ostatnie IV kwartały;

rk — redukcja zleceń kupna;\*)

rs — redukcja zleceń sprzedaży; \*\*)

nk — nadwyżka zleceń kupna;

ok — oferta kupna (zawieszenie transakcji wywołane ponad 5-krotną przewagą popytu nad podażą);

os — oferta sprzedaży (zawieszenie transakcji wywołane ponad 5-krotną przewagą podaży nad popytem).

\*) 11.10 — Exbud — 0 35 %, Universal — 0 51 %, Wedel — 67 %.

\*) 12.10 — BIG — 0 67 %, Exbud — 0 25 %, Efekt — 0 25 %.



Mleko w proszku

# ZA DOLARY I ŻŁOTÓWKI

Jeszcze do niedawna mleczarnie zbijały kokosy na eksporcie proszku mlecznego. Wysyłano go do państw zachodnioeuropejskich, a nawet Japonii, Brazylii i Meksyku. Korzystali na tym również rolnicy, którzy otrzymywali wyższą zapłatę za mleko. Koniunktura trwała do połowy tego roku.

Krach nastąpił w okresie lipiec — wrzesień. Odbiory zagraniczy nie zawierali kontraktów. Niektórzy nasi eksporterzy twierdzili, że w ten sposób dąży się do obniżenia ceny białego surowca, inni że nastąpiła jego nadprodukcja. Ceny rzeczywiste spadły z 1550 do 1100 dolarów za tonę. Nawet po wroście kursu dolara produkcja proszku stała się nieopłacalna lub na pograniczu opłacalności, w zależności od kosztów przerobu w danym zakładzie.

Skup proszku prowadzi Agencja Rynku Rolnego. Oferuje ona cenę w wysokości 23 tys. zł za kilogram, pod warunkiem, że rolnik dostanie cenę minimalną — 2300 zł za litr mleka o wartości tłuszczu 3,5 proc. Jednak agencja, po załamaniu eksportu, nie jest w stanie wchłonąć całości oferowanego towaru. Magazyny mleczarni zaczęły się zapelniać po brzegi.

OSM w Bielsku Podlaskim na początku bm. posiadała zapasy proszku

wynoszące 1200 ton, czyli nieco większe niż miesięczna produkcja.

— Nasze magazyny były pełne. Zaczęliśmy się już nawet rozglądać za dodatkowymi pomieszczeniami do składowania — mówi wiceprezes spółdzielni, Piotr Żukowski. — Na szczęście ratunek przyszedł ze strony ARR, która zadeklarowała zakup 1000 ton. Mamy też zawarte kontrakty z firmami krajowymi pośredniczącymi w eksporcie.

Mleczarnia w Hajnówce posiada niedużą wytwórnię proszku, produkującą 100 ton miesięcznie.

— Jedynie w lipcu mieliśmy zastój w produkcji — informuje wiceprezes, Jan Harytoniuk. — Poza tym zawsze udawało nam się „upchnąć” po kilkadziesiąt ton różnym odbiorcom. Ostatnio towar sprzedaliśmy Agencji oraz poprzez firmę „Hawa Impex” do Wietnamu.

Zakład w Łapach produkuje 8 ton proszku dziennie. Obecnie jego za-

pasę sięgają aż 550 ton. Nie wiadomo, czy szybko znajdzie nabywców.

— Wszędzie szukamy odbiorców — mówi prezes spółdzielni, Antoni Zdanuk. — Nie jest to zadanie łatwe, konkurencja też nie próżnie. Udało nam się podpisać dwie umowy z firmami szwajcarskimi na wysyłkę proszku chudego. Niedużą ilość chce kupić od nas „Ovita” w Opolu. To ciągle za mało. Nadal trzeba szukać kolejnych kontrahentów. O opłacalności eksportu lepiej nie wspominać. Aby osiągnąć zyski, proszek chudy powinien kosztować 1300 dolarów za tonę, zaś pełny 1500 dol.

(gs)

# Ogrzać metry

Wiele osób obawia się nadchodzącej zimy. Mieszkańcy domów jednorodzinnych z trudem wygospodarowują fundusze na zakup opału. Na zimowe ogrzewanie trzeba przeznaczyć kwotę w wysokości co najmniej podwójnej średniej płacy krajowej.

Mieszkańcy w blokach uważają, że stawka za ogrzewanie w wysokości ok. 8 tys. zł za metr kwadratowy jest zawyżona. Natomiast pracownicy elektrociepłowni twierdzą, iż koszty rzeczywiste wyprodukowania energii cieplej są jeszcze większe. Wytwarzana energia jest dotowana z budżetu państwa. Z takiej subwencji nie korzystają właściciele domów, którzy ogrzewają mieszkania olejem opalowym, gazem lub węglem.

Wykorzystując olej opalowy trzeba zapłacić ok. 6 tys. zł za jeden litr. Ogrzewanie metra kwadratowego mieszkania, to koszt miesięczny ok. 10 tys. zł. Ci, którzy decydują się na zainstalowanie w domu kotła olejowego muszą wyłożyć na jego zakup ok. 20 mln zł (piec polskiej produkcji) lub ponad 30 mln zł za zagraniczny z renomowanych firm. Ogrzanie np. budynku o powierzchni 200 metrów kosztuje ponad dwa miliony miesięcznie. Ci, którzy mają ogrzewanie gazowe płacą obecnie 2820 zł za metr sześcienny gazu. Koszt ogrzania domu o powierzchni 150 metrów kształtuje się w granicach od 1,2 do 1,7 mln zł (w zależności od rodzaju kotła i oczywiście od ilości zużytego gazu). Coraz częściej użytkownicy gazu instalują w domach również piece na węgiel i koks.

— Ogrzewanie gazem jest bardzo drogie. Dlatego też w tym roku kupiłem 3,5 tony koksu, aby mniej zużyć gazu — mówi Zbigniew Budrecki z Białegostoku.

Na składach opalowych za tonę koksu płaci się ok. 2 mln zł. Natomiast za węgiel od 1,1 mln zł za miał do 1,8 mln zł za węgiel grubo.

Klienci składów w tym roku kupują przeważnie jednorazowo po dwie lub trzy tony opału. Wielu zaopatruje się na raty.

Ludzie zapowiadają, że będą oszczędzać opał i licza na niezbyt surową zimą. Niektórzy właściciele dużych domów mówią, że tylko wyodrębnione pomieszczenia będą normalnie ogrzewać. Inni zaś chcą zmniejszyć koszty ogrzewania, zrobili już zapasy drewna. Coraz więcej osób decyduje się też na wynajmowanie pokoi, a otrzymujący czynsz przeznacza na utrzymanie domu.

(doz)

# PIĄTNICA PROMUJE AMERYKĘ

Produkowany od dwóch lat przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Piątnicy „Serek Wiejski” stał się ostatnio przebojem na krajowym rynku mleczarskim. Rewelacyjną poprawę jakości producent uzyskał dzięki zastosowaniu technologii amerykańskiej firmy „Kusel”.

„Kusel”, choć legitymuje się 150-letnią tradycją, dopiero raczkuje na rynku polskim. Spółdzielnia w Piątnicy jest jego pierwszym polskim klientem. — Zdecydowaliśmy się na zakup tej technologii, po starannym i długim wyborze wśród wielu ofert — powiedział „Gazecie” prezes OSM, Zbigniew Kalinowski. — Także dlatego, że „Kusel” proponował bardzo korzystne warunki.

Główną jej zaletą jest przedłużona trwałość produktu przy zupełnym zaniechaniu środków konser-

wujących. Walory serka docenił szybko konsumenci — „Wiejski” z Piątnicy znika błyskawicznie ze sklepów nie tylko w Łomży, ale także w Warszawie i wielu innych miastach. W tej chwili na jego produkcję, spółdzielnia przeznacza trzecią część dziennego skupu mleka. Po wyposażeniu linii technologicznej w dodatkowe urządzenia, przebrać będzie na niej połowę dziennego skupu.

Kilka dni temu „Kusel” zorganizował w Piątnicy pokaz swego sprzętu. Przybyli przedstawiciele mleczarstwa z całej Polski. Zwłaszcza pozostali producenci „Serka Wiejskiego”, wytwarzanego dotychczas na licencji olsztyńskiej ART, są zainteresowani szybkim przejściem na technologię amerykańską. Są wśród nich dwa zakłady warszawskie, bezpośredni konkurenci Piątnicy.

(MK)

# PIONEER POD STRZECHĄ

— Robert Sass, wiceprezes Pierwszego Polskiego Funduszu Powierniczego Pioneer powiedział 12 bm. na konferencji prasowej w Lublinie, że fundusz zamierza zdobyć nowych inwestorów wśród mieszkańców małych miasteczek i wsi. „Większość naszych dotychczasowych klientów, to mieszkańcy Warszawy i in-

nych wielkich miast polskich. Chcemy to zmienić” — stwierdził.

Pod koniec br. ma ruszyć nowa akcja promocyjna funduszu, a w pierwszym kwartale przyszłego roku Pioneer zamierza rozszerzyć swą ofertę o nowe formy oszczędzania — fundusze terminowe.

Pioneer zgromadził dotychczas aktywa o wartości przeszło 4 bln zł na ponad 80 tys. rachunkach. Jednostki uczestnictwa funduszu są dostępne w 406 punktach sprzedaży na terenie całego kraju.

W województwach: lubelskim, chełmskim i zamojskim w br. fundusz zgromadził 70 mld zł na 2,5 tys. rachunkach. W tych regionach jednostki uczestnictwa Pioneera można kupić tylko w 9 placówkach. Wkrótce podpisane ma być porozumienie o sprzedaży jednostek Pioneera w sieci placówek lubelskiego Banku Depozytowo-Kredytowego.

(PAP)

# ZACHODNIE WZORCE DLA ELKU

W Elku trwa (od poniedziałku do piątku) kurs dla managerów, zorganizowany przez Zarząd Miasta i Ambasadors for Christ International Tucker z USA.

Kurs przebiega w dwóch etapach. Pierwszy jest kierowany do rad pracowniczych i nadzorczych oraz kierownictw dużych firm, drugi do szefów małych przedsiębiorstw. Zajęcia odbywają się w zakładach „Polmo” i w Urzędzie Miasta. Prowadzą je wykładowcy z amerykańskich i austriackich firm konsultingowych. Celem kursu jest zapoznanie uczestników ze stosowanym na Zachodzie systemem zarządzania i przedstawienie metod wprowadzania go w polskich firmach. System ten jest już wdrażany w zakładzie FSO w Elku.

(m)

# Wyrównywanie minimum

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej, od 1 października br. najniższe miesięczne wynagrodzenie podwyższono do 1.750 tys. zł. W poprzednim kwartale wynosiło ono 1.650 tys. zł.

W Miejskim Zespole Opieki Zdrowotnej w Białymstoku pracują 132 osoby (na 1542 zatrudnionych), które nie

otrzymują tego minimum. Są to nie tylko sprzątaczkę, ale także młodszą rejestratorkę i pomoce stomatologiczne. Na wyrównanie ich poborów, łącznie ze składkami ZUS i na Fundusz Pracy, potrzeba ZOZ-owi 213 mln zł, których nie ma w planowanej na bieżący rok budżecie.

(a)

# UCZYĆ NA RYNEK

Zależności między rynkiem pracy a systemem edukacji w Polsce są tematem dwudniowego seminarium rozpoczętego 11 bm. w Warszawie. Organizatorzy spotkania — ministerstwa: Pracy i Polityki Socjalnej, Edukacji

Narodowej oraz Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) zaprosili m.in. przedstawicieli wojewódzkich urzędów pracy, władz samorządowych, kuratorów oświaty, pracodawców, związkowców.

Uczestnicy spotkania zastanawiają się m.in. nad określeniem potrzeb zmieniającego się rynku pracy w skali ogólnokrajowej i regionalnej oraz dostosowania szkolnictwa zawodowego i ustawicznego do wymogów gospodarki wolnorynkowej.

W Polsce, ponad 90 proc. absolwentów szkół podstawowych kontynuuje naukę w szkołach dziennych. Wbrew sytuacji na rynku pracy, większość wybiera szkoły zawodowe. Zmiany strukturalne, wprowadzane od kilku lat w systemie edukacji zawodowej, zmierzają do: stopniowego zmniejszania liczby 3-letnich zasadniczych szkół zawodowych, zwiększenia liczby szkół średnich zawodowych i ogólnokształcących, wprowadzenia nowego typu czteroletniej szkoły średniej — liceum technicznego, a także rozwoju szkół policealnych i pomaturalnych.

Podczas seminarium omawiana będzie również rola sojuszników szkoły zawodowej: pracodawców, banków, izb handlowych i rzemieślniczych oraz organizacji związkowych i samorządowych w procesie m.in. planowania i finansowania kształcenia zawodowego.

(PAP)

# Za dobre zbiory

Dobre wyniki w produkcji roślinnej osiągnęło w tym roku rolnictwo. Według ostatnich szacunków plony zbóż wyniosły 27,6 q z ha, a zbiory przekroczyły 23,6 mln ton i są o przeszło 3,6 mln ton wy-

ższe od ubiegłorocznych. Wysokie są w br. plony ziemniaków — około 190 q z ha i buraków — blisko 350 q z ha.

O niezłym poziomie tegorocznych zbiorów zadecydowała przede wszystkim pogoda, która była korzystna dla wegetacji roślin. Rolnictwo nie odnotowało bowiem w br. znaczącego postępu w nawożeniu mineralnym.

Pod dostatkami mają w tym roku surowca i to dobrej jakości, zarówno zakłady przetwórcze jak i firmy eksportujące plody rolne.

Cukrownicy będą mogli wyprodukować o około 500 tysięcy ton cukru więcej niż w ub.r., zważywszy że przy słonecznej ostatnio pogodzie zawar-

tość cukru w rosnących jeszcze burakach wzrasta.

Podaż zbóż i ziemniaków, utrzymująca się na wyższym poziomie niż popyt, obniża ich ceny na targowiskach. Powinno to zachęcać rolników do rozszerzenia chowu trzody chlewnej i przyspieszyć odbudowę tego kierunku produkcji zwierzęcej. Z dokonanych w resorcie rolnictwa wstępnych bilansów wynika, że na paszę gospodarstwa przeznaczają się o około 15 mln ton ziemniaków więcej niż w ub.r. Natomiast zapotrzebowanie młynów będzie zaspakajala krajowa produkcja zbóż, przy niewielkim imporcie pszenic tzw. makaronowych.

(PAP)



# ROSJA CHORA NA RAKA

## Rozmowa z Aleksandrem Sołżenicynem

— Czy sądzi pan, że to, co dzieje się w Rosji, przypomina demokrację?

— Należałoby najpierw wiedzieć, co to jest demokracja. Demokracja to władza ludu; ale całego ludu, łącznie z tym z głębi Rosji. To nie są rządy wzburzonej stolicy, kilku setek — a nawet kilku tysięcy — ciągle tych samych polityków, których zadowoliliby pewność, że po kolejnych czterech latach znów zostaną wybrani. Widzę coś gorszego: komunizm nie jest całkiem martwy. Tylko zewnętrzna powłoka została zerwana. Jednak serce, najbardziej wytrzymałe ogniwo, przetrwało.

— Duża część członków nomenklatury ogłosiła się demokratami. Niektórzy twierdzą nawet, że zawsze byli demokratami. Otrzymuje teraz tysiące listów.

— Ludzie piszą mi, że te same gęby pozostały na swoim miejscu po zmianie tabliczek na drzwiach biur.

— Nomenklatura zatem bardzo zrzędną złączyła się z nowymi strukturami państwa.

— Ale jeszcze inna siła korzysta z nowego rozdania kart: są to rekiny finansowe. Nie można ich nawet nazwać przedsiębiorcami. Nie produkują żadnego rzeczywistego dobra dla Rosji.

— Czy są to kombinatory?

— Oni inwestowali głównie w instrumenty władzy. Połączyli się z nomenklaturą, w szczególności z tą, która zajmuje się „praniem” pieniędzy partii komunistycznej byłego Związku Radzieckiego. Jeśli połączenie tych rekinów z klasą rządzącą stanie się całkowite, wówczas nie 70 lat tyranii trzeba będzie znosić, ale 170!

— Nie zapominajmy, że struktury KGB praktycznie pozostały nietknięte. Kiedy się mówi, że KGB już nie istnieje, ogarnia mnie śmiech. KGB przeżyła przewrót, jedynie jego fasada została upiękroszona. Aparat — potężny i wyciągający swe macki, pozostał w ramach nowych struktur państwowych.

— Jak to wszystko można określić?

— W każdym razie nie jest to demokracja. Jest to rodzaj upiornego hybrydy, bez przykładu w historii, a nie wiadomo, co się z niej jeszcze rozwinię.

— Dostaję listy, które niekiedy doprowadzają mnie do płaczu. Choćby ten od nauczycielki, która pisze do mnie z Kamczatki (rosyjskiego Dalekiego Wschodu): „Codzienne kłopoty, męczące poszukiwanie żywności, kolejki, agresywność ludzi, wszystko to odbiera mi resztkę sił, pozbawia mnie chęci, a nawet zdolności tworzenia... Zawsze to poczucie upokorzenia i nędzy bez końca. Dla tłustych i głupich handlarzy już nawet nie istnieje, ponieważ jestem ubrana jak żebraczka...”

— Oto demokracja na nas.

— Czy nie należałoby zacząć od zera, aby zrehabilitować nawet sens słowa „demokracja”, które obecnie brzmi raczej jak obelga?

— Biada krajowi, w którym słowo „demokracja” jest obelgą. Biada także krajowi, w którym określenie „patriota” jest obraźliwe! Nasze społeczeństwo dało się nabrać, kiedy Gorbaczow śpiewałomyślnie proklamował

jest pewne, czy się z tego wyjdzie. Na rok przed rzekomym „puczem” przepowiedziałem nieunikniony upadek Związku Radzieckiego. Ale powinniśmy być lepiej przygotowani do tego. Komunizm musiał się zaważyć mimo wszystko.

— Teraz wszyscy oczekują ratunku od jakiegoś geniusza, który „wynałazłby” reformy ekonomiczne. Ludzie wyobrażają sobie, że Międzynarodowy Fundusz Walutowy wyciągnie nas z kłopotów. Ale tak nie be-

stko. Ale musimy oczyścić przeszłość, choćby dlatego, że nie można przeżyć z sercem stoczonym przez robaki!”

— Słyszałem, jak członkowie Komitetu Centralnego twierdzili, że „jeżeli próba socjalizmu nie powiodła się, to winę za to ponoszą wszyscy”. To nieprawda. Przez całe życie byłem z najbiedniejszymi. Widzieliśmy, jak postępują te lajdaki, ci klamcy.

— Nie mówię o „partokratach”, nomenklaturze, która uruchamiała aparat państwowego ucisku. Nie wspominam tu również o katach ucinających głowy czy tych, których likwidowali przeciwników strzałem w potylicę. Ich należałoby jedynie postawić przed sądem.

— Chcę mówić o tysiącach anonimowych osób, które podczas zebrań partyjnych głosowały kiedyś za porywaniem, wysiedlaniem, upodleniem, przymusowymi robotami, na jakie skazywano istotę ludzką.

— Niech to przynajmniej: „Tak, jestem świadom tego, że głosowałem za tym, żeby prześladować, że służyłem przemocy...”

— Teraz młodzi ludzie, a ich uwadze nie nie umyka, stwierdzają, że dramom nadal się dobrze powodzi. Te lajdaki są dla naszej młodzieży żywym dowodem, że nie można godnie żyć z ucziwej pracy.

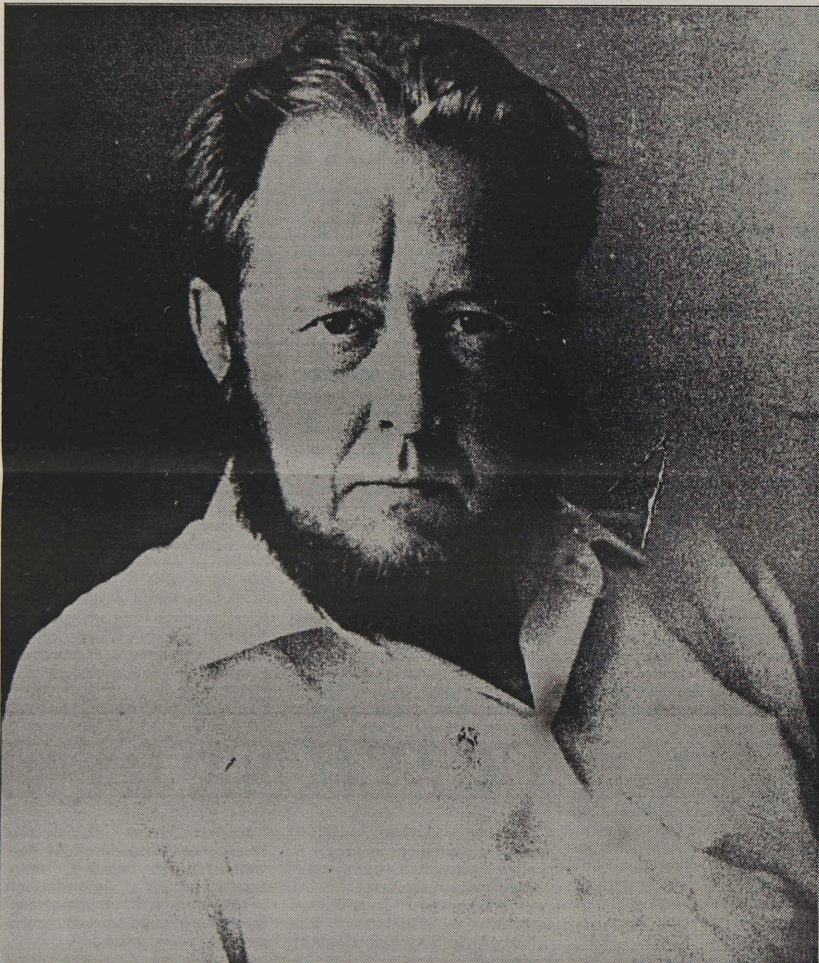
— Czy są powody, by mieć nadzieję?

— Co do mnie, pragnę rozwoju demokracji mas ludowych, przebudzenia milionów ludzi, którzy obecnie mają związane ręce. To z nich wyjdą wybitne osobistości, odmienne od naszych mężów stanu z czasów breżniewowskich. Nasza klasa polityczna pochodzi jeszcze z epoki Breżniewa, Chruszczowa, Andropowa. My potrzebujemy świeżej krwi.

— Czy pańska decyzja o powrocie do Rosji po 19 latach wygnania jest ostateczna?

— Jest nieodwracalna. Zawsze wiedziałem, że pewnego dnia powrócę, nawet gdy wszyscy kpili sobie z mojego powrotu. Czy widzi pan w parku ten kamień pokryty mchem? Kiedy moi synowie byli mali, sadzałem ich na tym kamieniu. I mówiłem im: „Zamknijcie oczy i wyobraźcie sobie, że jest to wielki koń, który pewnego dnia zawiezie was do Rosji...”

Rozmawiał:  
Stanisław Goworuchin



„glasnost” w kraju. Zamiast połączyć siły, aby szturmować podbić i obalić komunizm, dobrano się do siebie nawzajem. I tak słowa „demokrata” i „patriota” stały się obraźliwe.

— Przeraza mnie myśl, że mogłoby się powtórzyć wszystko to, co stało się w lutym 1917 roku. W czasie, gdy rzekoma pierestrojka Gorbaczowa dopiero co się zaczęła, ryzyko było namacalne.

— W istocie gorzej wyszło niż w lutym 1917 roku. Skoro osiągnęło się szczyt totalitaryzmu, nie ma innego wyboru, jak tylko schodzić powoli, mnożąc zakrety, w kierunku doliny demokracji.

— O ile obecny chaos przypomina luty 1917 roku, to tamten trwał osiem miesięcy, zanim doprowadził do bolszewickiego zamachu stanu. My tymczasem drepczemy w miejscu od siedmiu lat. I nie

Ryzyko polegało na tym, że przynęta nas ruiny komunizmu. I właśnie to się nam przydarzyło.

— Czy nie przeceniał pan, w swoim czasie, puczu z sierpnia 1991?

— On podkreśla kleskę komunizmu. Z punktu widzenia historii komunizm padł w sierpniu 1991 roku. Nawet, jeśli wszyscy wiemy, że przeżył w centrum państwowego aparatu. Przez 70 lat system ulegał awariom, ale one nie narażały jego istnienia na niebezpieczeństwo. W sierpniu 1991 roku komunizm zaważył się i, co więcej, w sposób śmieszny, haniebny...

— Napisał pan kiedyś: „Jeśli siły duchowe narodu są wyczerpane, żaden rząd nie zdoła go uratować. Drzewo zżarte od środka przez robaki nie może przeżyć. Ze wszystkich wolności pierwsza pojawi się wolność bycia nieuczciwym”.

dzie, ponieważ nikt nie ma pojęcia, jak przekształcić nasz system. Jeśli nasza świadomość nie przebudzi się, żaden plan ekonomiczny nas nie uratuje i żaden rząd nie będzie nam odpowiadał.

— Zdarza się słyszeć w Rosji: „Wszystko z wyjątkiem polowania na czarownice. Jesteśmy szlachetni i wybaczymy wszy-

ALEKSANDER SOŁŻENICYN przebywa na emigracji w stanie Vermont w USA, wraz ze swą drugą żoną, Natalią Swietłową i czterema synami. Chce powrócić do Rosji, choć uważa, że jego ojczyzna została zagarnięta przez byłych partyjnych aparatczyków.



# Optymiści z przymusu

Czujemy się zagubieni. Taką diagnozę wysuwają często socjologowie badający nasze dusze, stan umysłów, nasze postawy i zachowania, próbując potem ująć tę wiedzę w jakiś zbiorowy portret własny Polaka Anno Domini... Teraz też tak jest.

Jedno jest pewne. O wiele łatwiej było rozprawić się ze starym systemem politycznym, gospodarczym, niż pokonać sposób myślenia, pewne społeczne nawyki. Jesteśmy nieufni, podejrzliwi, ale często i nierzetelni we wzajemnych stosunkach. Często mówimy: nic się nie zmienia, a jednocześnie boimy się zmieniać coś sami. Wymagamy od świata, ale nie od siebie.

Odczuwamy silne frustracje spowodowane biedą, stanem gospodarki — to też diagnoza. Niektórzy nie mają poczucia stabilności, pewności jutra. Boją się: bezrobocia, że tracą pracę albo że jej nie znajdą, że nie starczy do pierwszego, że będzie jeszcze gorzej itp. Powodu do niepokoju nie brakuje. Wielu nie czuje, że coś się zmienia, nie bardzo wie, jak się zachować. Dziś Wałęsa mówi to, inni jeszcze coś innego. Obietnice, oskarżenia, przestrogi, zapewnienia, wyjaśnienia... I jak tu przeciętny człowiek może się w tym wszystkim porządnie? Kiedyś przynajmniej była jedna niepodważalna prawda, racja. Dziś jest ich wiele.

Również mechanizm „kózła ofiarne” — składają dobrze znany, znów powraca. I nie jest naszą polską specjalnością. We wszystkich społeczeństwach, w fazie przekształceń, istnieje potrzeba prostych i jasnych i klarownych wyjaśnień szalenie skomplikowanej rzeczywistości. I wtedy mówi się tak: wszystkim winien jest... U nas — nomenklatura, komuniści, ci co dorwali się do władzy, ci co się bogacą, okradają kraj, itp. Mamy wtedy odpowiedź: dlaczego brakuje nam

pieniędzy, dlaczego nie stać nas na kupno wszystkiego w sklepie, dlaczego biedniejemy itp. Prosty człowiek dostaje proste wyjaśnienie tego, co mu dolega. A takich prostych odpowiedzi, niestety, nie ma.

Nieuchronnie powstaje też tym sposobem znów podział na tych „lepszych i gorszych”. Na „my-oni”. Schematy, stereotypy.

Jak tu siebie wyobrazić w nowej roli, którą nie wiadomo jak zagrać? To trochę jakby nowe życie zaczynać po 40. — mówią niektórzy. Wymaga się od nas byśmy decydowali o swoim losie, byli przedsiębiorcy. Ale mało kto wierzy, że potrafi. I stąd nadal oczekiwania: niech „oni” to zrobi. Ale koniec. To mamy za sobą bezpowrotnie — zapewniamy politycy.

Pękła tylko wielka iluzja — w którą wierzyliśmy, że jak komuna padnie — wszyscy rzucą się do rządzenia. Tymczasem, mimo że stworzono realne ku temu szanse, że tyle teraz zależy od samorządów, lokalnych inicjatyw — niewiele obywateli chce brać odpowiedzialność na swoje barki. Komunistyczna pozostałość — powiada. Być może...

Ale jak się uważnie przyjrzeć — rośnie nam społeczeństwo zaradne, obywatelskie, jak określają to zjawisko socjologowie. Dostrzegamy tylko mniej spektakularne fakty. Gdzieś zebrała się grupa rodziców, których dzieci chorują na jakąś ciężką chorobę, popadły w nałóg itp. — i organizują wzajemną pomoc. Gdzieś afera okazal się soltys — mieszkańcy zmusili go do dymisji. W szkole zabrakło opatu — zrobiono zbiórke

na zakup węgla. Przykłady można by mnożyć. To są oczywiście dopiero załączki przekształceń, symptomy zmian. Ale są. To trwa, dzieje się jednak i pod presją ciężkiej sytuacji ekonomicznej.

Nie jest też tak, że wszyscy czekają, aż manna spadnie im z nieba. I tu ludzi uruchomiło własne firmy, handel bazarowy, uliczny nadal kwitnie. To też o czymś świadczy, bez względu na to jak jest oceniany. Niech o setny handlarz uliczny założy sklep, a o setny sklepikarz — fabrykę. Też dobrze. Wkroczyliśmy w etap, że trzeba dziś znać reguły gry ekonomicznej, prawa rynku. Trzeba kombinować, jak się utrzymać na powierzchni, co robić, by być „w cenie”. Taka konkurencja jest zdrowa — na pewno.

Jest jedno ale. Prawa rynku — nie mogą przekreślać praw ludzi słabszych ekonomicznie niż w własnej woli. Musi być i ten rozsądny kompromis, środek. Nie chodzi bynajmniej o rozbudowywanie sfer socjalnych, rozdawnictwo pieniędzy, czego niektórzy politycy obawiają się. Chodzi o stworzenie szans dla tych mniej przedsiębiorczych. Nie każdy ma tyle sprytu, by w razie konieczności z magistrata polonistyki zrobić się dystrybutorem firmy sprzedającej kosmetyki, czy sprzedawcą w dobrze prosperującym butik.

Szansą dla ludzi młodych powinno być stworzenie rynku pracy z prawdziwego zdarzenia, możliwości przekwalifikowywania się (tu jeszcze raczkujemy). Dla ludzi starych — godziwe emerytury i renty, godziwe na tyle, by pozwalały żyć...

No cóż, na razie opracowujemy się systemu polityki społecznej w warunkach gospodarki rynkowej. Do unormowania daleka jeszcze droga.

(PAI)  
TERESA KWAŚNIEWSKA

**REFA** Stowarzyszenie Badania Pracy i Organizacji Przedsiębiorstw w Niemczech  
**Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych Rada Wojewódzka w Białymstoku**

zapraszają do udziału w kursie pn. „RACHUNEK KOSZTÓW”.

„Rachunek kosztów” służy do oceny przedsiębiorczości, kontroli produkcji i podejmowania decyzji. Zadaniem „rachunku kosztów” jest prawidłowe sporządzenie rachunku nośników kosztów (kalkulacja wstępna, wynikowa, ustalanie roboczo godzin, narzutów wskaźników).

W ramach 80 godz. oferujemy wiedzę z zakresu: • zarys rachunkowości • organizacja rachunkowości • podstawowe pojęcia rachunkowości • ewidencjonowanie i rozliczanie produkcji wewnętrznej • rodzaje kosztów • zakładowy arkusz rozliczeniowy kosztów • rachunek nośników kosztów (kalkulacja) • koszty planowe • rodzaje wyników (zysków i strat) • rachunki specjalne: rachunek porównawczy kosztów, rachunek inwestycyjny.

Zajęcia prowadzone będą przez wykładowców niemieckich z bezpośrednim tłumaczeniem na język polski.

Uczestnicy otrzymują materiały w języku polskim (ok. 520 stron). Koszt uczestnictwa w kursie wynosi 2 mln zł. Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 18 października br.

Szczegółowa informacja: NOT Białystok, ul. M.C. Skłodowskiej 2, p. 125, tel. 212-27 wew. 206.

g 1160-0

**Zarząd Miejski w Grajewie ogłasza:**  
publiczny przetarg ustny na sprzedaż działek przeznaczonych pod budownictwo usługowo-mieszkalne, położonych przy ul. Etckiej i Mickiewicza — zabudowa szeregowa:

- Działka nr 873/10 o pow. 94 m<sup>2</sup>, położona przy ul. Etckiej — cena wywoławcza — 20.000.000 zł;
- Działka nr 872/10 i 873/9 o pow. 94 m<sup>2</sup>, położona przy ul. Etckiej — cena wywoławcza 20.000.000 zł;
- Działka nr 872/9 i 873/8 o pow. 81 m<sup>2</sup>, położona przy ul. Etckiej — cena wywoławcza 18.000.000 zł;
- Działka nr 872/7 o pow. 111 m<sup>2</sup>, położona przy ul. Mickiewicza — cena wywoławcza 22.000.000 zł;
- Działka nr 872/6 o pow. 62 m<sup>2</sup>, położona przy ul. Mickiewicza — cena wywoławcza 15.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 października 1993 roku o godz. 10 w budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Strażackiej 6 (sala 106).

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Blizszych informacji na temat przetargu można zasięgnąć w pokoju nr 117 lub 112-113 w Urzędzie Miejskim lub telefonicznie tel. 32-35 wew. 32 lub 27.

k 79

**PIWO PASTERYZOWANE**  
ceny netto  
**od 5000 zł**  
Dowóz transportem  
Hurtowni  
"BPRI" Sp. z o.o., Białystok,  
ul. I Armii W.P. 9,  
tel. 752-564.

G 00929

**P.H.U. SaSZA**  
Materiały Budowlane  
• SUCHY TYNK  
• CEMENT  
• STYROPIAN i inne  
Białystok, ul. 27 Lipca 62  
(teren MPD), tel. 752-778  
Zapraszamy w godz. 7-16, soboty 7-13

**TANI CUKIER**  
CUKROWNIA KĘTRZYN  
• ul. Cukrownicza 5  
ORAZ  
SKŁADY FABRYCZNE  
• Węgorzewo — Przemysłowa 10, tel. 723-42.  
• Mrągowo — Wolności 22  
które ponadto oferują  
inne art. spożywcze  
w cenach producenta.

k 49-0

**TANI WĘGIEL KOKS**  
oferuje firma HEMA-BUD  
• Białystok, ul. Traugutta, tel. 511-996 w. 585  
• Elk, ul. Bora Komorowskiego 2, tel. 100-040  
• Giżycko, ul. Jeziorna (Baza STW), tel. 38-52  
• Sokółka, ul. Przemysłowa (Skład PZZ).

g 00339

**SIATKI OGRODZENIOWE POWLEKANE**  
od 35.000/m kw.  
h = 1,25 m i 1,50 m  
**HEBUD**  
Białystok, ul. Zwycięstwa 39,  
tel. 512-354 w 14, godz 7-16, soboty 8-15  
G 00655

**AGROMIKA**  
spółka cywilna  
Długobórz II 8  
**OFERUJE:**  
• materiały budowlane, węgiel, pasze  
• nawozy - ceny fabryczne (mocznik, saletra, salmag, saletrzak, sól potasowa)  
Tel. 42-24  
Zambrów po godz. 18.00  
**POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW.**

p 584

**SUZUKI**  
BEZ CIAŁA - NA PRZEDPŁATY  
autoryzowany dealer  
**Spectrum**  
• ul. Zwycięstwa 26, tel. 511-297  
• ul. Wierzbowa 6, tel. 512-556

k 53

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Wiźnie oferuje:  
• naprawy ciągników, samochodów i sprzętu rolniczego,  
• diagnostykę pojazdów, rejestrację,  
• obróbkę skrawaniem i spawalnictwo,  
• superfosfat potrójny 46% i agrofoska w cenach fabrycznych,  
• węgiel i miel, materiały budowlane,  
• części zamienne i materiały hutnicze,  
• paliwo i olej z transportem.  
Zapraszamy do korzystania z naszej oferty, tel. 1760-40, 1760-77, tlx 0853143.

tg 490-0

**SZTUCZNE KWIATY DRZEWA ROSLINY**  
**FAKTOR**  
HURTOWNIA  
WARSZAWA 36-15-22  
ul. GORCZEWSKA 124

**BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ**  
251-16  
Współczesna

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Grajewie zawiadamia, że  
**przystępuje do budowy**  
mieszkań własnościowych kat. M-2 o pow. użytk. ok. 40 m<sup>2</sup> na Osiedlu Centrum przy budynku nr 29.  
Członków Spółdzielni oraz inne osoby zainteresowane nabyciem takich mieszkań prosimy o zgłaszanie się w biurze Spółdzielni, pokój nr 4 w terminie do dnia 30.10.1993 r.

k 78



WYDAWNICTWO INFORMACYJNE

**MERKURIUSZ  
POLSKI**

sp. z o.o. w Warszawie

- DOKŁADNY, ANKIETOWY SPIS FIRM REGIONU
- BEZPŁATNE ZAMIESZCZANIE INFORMACJI PODSTAWOWYCH
- SZEROKA DYSTRYBUCJA W KRAJU I ZA GRANICĄ
- DLA REKLAMUJĄCYCH SIĘ: KATALOG - GRATIS
- WEJŚCIE DO BANKU DANYCH TELEFONICZNEGO BIURA INFORMACYJNEGO W WARSZAWIE, tel. W BIAŁYMSTOKU 286-21

TO WSZYSTKIE FIRMY UJĘTE W

**KATALOG  
GOSPODARCZY****POLSKA PÓŁNOCNO-WSCHODNIA '93  
SIEDLCE - BIAŁYSTOK - SUWAŁKI**

k. 2405-0

**KONKURS****UBEZPIECZ  
MIESZKANIE  
I WYGRAJ**

## INFORMACJE:

- Białystok, tel. 415-503, 325-271
  - Łomża, tel. 41-81
  - Suwałki, tel. 62-532
- oraz we wszystkich agencjach

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI SA

**WARTA**

ROK ZAŁOŻENIA 1920

G 916

**Kontyngent '94 JUŻ DZIŚ****Fiat Auto Poland****FIAT****ZAPRASZA**

W NIEDZIELĘ 17.10.1993 R. W GODZINACH 11.00-16.00  
DO SALONU SPRZEDAŻY „KONRYS”  
UL. ZWYCIĘSTWA 8F BIAŁYSTOK  
NA IMPREZĘ PROMOCYJNĄ PT. „DRZWI OTWARTE”

W programie:

- PREZENTACJE SAMOCHODÓW „FIAT”
- ZAPISY NA KONTYNGENT '94
- PREMIOWANA SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW „FIAT”
- WIELKA LOTERIA Z NIESPODZIANKAMI
- QUIZY I KONKURSY Z ATRAKCYJNYMI NAGRODAMI

KUPON UPRAWNIAJĄCY DO UDZIAŁU W LOTERII

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Wytnij i zabierz ze sobą

WSTĘP WOLNY

k. 66-0

**FARBEST**EXPORT-IMPORT Spółka z o.o.  
17-100 Bielsk Podlaski,  
ul. Piłsudskiego 41, tel./fax 24-36, tel. 24-93

## Oferuje:

- Sól potasowa pylista 60% K<sub>2</sub>O ..... — 1.400.000 zł
- Eternit 8-falisty 113x175 ..... — 28.000 zł/szt.
- Cegła klinkierowa w opakowaniu foliowym ..... — 7.500 zł/szt.
- Szkło okienne ..... — 30.000 zł/ m<sup>2</sup>
- Szkło szklarniowe ..... — 15.000 zł/ m<sup>2</sup>

k. 65-1

**GIEŁDA PRACY**

Kierowca mechanik ABCDE, elektryk poszukuje pracy, 618-396.

Poszukuje pracy w zawodach: mechanik kierowca kat. B, palacz c.o. dozorca, posiadam samochód Żuk, oczekuję propozycji. Tel. grzech. 615-577, od godz. 19 do 22.

Młody z wykształceniem ekonomicznym oraz praktyczną znajomością angielskiego. Posiadam prawo jazdy i samochód od wielu lat, ul. Zwierzyniecka 8, DS „GAMMA”, pokój 204.

Młoda dziewczyna poszukuje pracy, tel. 437-435.

Młody mężczyzna, wykształcenie zawodowe poszukuje pracy, tel. 610-745.

Poszukuje pracy w zawodzie hydraulika, spawacza. Oferty: Jankowo Mi. 29, Kaczkowski Mariusz, 18-414 Nowogród.

**mieszkania**

„DOMINIUM” — Kompleksowa obsługa nieruchomości — wynajem — Lipowa 16a, 219-40 (8.30-17.00).

g. 212-0

AGENCJA „AMICUS” — mieszkania, domy, działki, Sienkiewicza 22, 435-872, 436-208.

g. 251-0

**turystyka**

PRZEJAZDY Frankfurt — Disseldorf, tel. 414-653.

g. 1167

**towarzyskie**

515-948.

g. 1063-0

**nauka**

OLC — komputerowe (bezrobotni 30% taniej), księgowości komputerowej, angielskiego, podatkowe VAT, sekretarek, maszynopisania, marketingu, 324-958.

g. 1159-0

EGZAMINY na prawo, 272-52.

g. 910-0

**sprzedam**

„DOMAR” — okna sokółskie najtaniej: Elk, ul. Rzemieślnicza 11, tel. 107-979, godz. 8.00-17.00.

tg. 517-00

**usługi**

AUTOALARMY — KRAJOWE oraz Bosch — inż. Sosnowski — Gedymina 21.

g. 1140-0

AUTOHOLOWANIE, 63-28-70.

g. 1064-0

DESKI, kantówki, drewno opałowe 618-981 po 20.

g. 975-0

Wyrazy głębokiego współczucia

**RODZINIE**

z powodu śmierci byłej pracownicy

**Pani  
ŁUCJI ZAWADZKIEJ**składają:  
Dyrekcja i współpracownicy PZF  
„Cefarm” w Białymstoku.

g. 943-1

**UWAGA LEŚNICZY!**PREPARAT DO OCHRONY  
DRZEW PRZED ZWIERZYNA  
O DZIAŁANIU ODSTRASZAJĄCYM**EMOL****LEGAR**

BIAŁYSTOK tel. 511-448

g. 437-0



**przedam**

SPRZEDAŻ kolorowych blach szwedzkich, rynien PLASTMO, śrub, gwóźdź. Tel. 76-23-23, ul. Przulna 18. G 00499

OVERLOKI 3-4 nitkowe, ul. Św. Rocha 13/15 lok. 101, tel. 280-47 w. 81. G 00569

AMERYKAŃSKIE filtry wodne ODZĘLACZACZE. Suwałki, tel. 27-50. G 00726

SPRZEDAM drzewka TUI OZDOBNEJ (wysokość 70-110 cm), cena 45000/szt. Łomża, telefon 17-66-30, Białystok 75-45-34. G 00828

FIATA 125P 1984, tel. 24-08 Zambrów. K 00054

TAWRIJE, 1991, grudzień, Grajewo, 41-10. G 00875

KASZARNIA w Hajnówce tel. 28-10, sprzedaje otręby i śrutę jęczmienia. G 00898

SPRZEDAM meble kuchenne i pokojowe, tel. 512-952. G 00931

**usługi**

PROFESJONALNE systemy alarmowe. Pomichowski, Giżycko, tel. 50-14. P 00570

AUTOMATYCZNE pralki naprawa, 755-613. G 00524

TELENAPRAWA, 331-780, TURCZEWSKI. G 00590

KOMINKI, 321-745, 63-30-61. G 00673

CZYSZCZENIE samochodów, AUTOHANDEL FUTURA, Wysokiego 20, 75-10-15. G 00849

ALARMY, autoalarmy, znakowanie. "KOMBIT", 436-095. G 00722

ZWIR, 514-316. G 00650

DRZWI antywłamaniowe, dodatki, zamki, folie ochronne. 75-12-18 "ZAMIS". G 00649

PIECZĄTKI "RB" - zamawiasz do 11.00 - odbierasz 16.00. Mickiewicza 44A. G 00653

DEZYNSSEKCJA, 214-82, 258-12. G 00661

ZWIR, 320-408. G 00561

**nieruchomości**

SPRZEDAM nowy dom. Grajewo, tel. 30-30. G 00734

SPRZEDAM działkę budowlaną w Kleosinie. Tel. 632-553. G 00882

SPRZEDAM działkę budowlaną 1000 m kw. w Łomży, tel. 22-35. G 00885

ATRAKCYJNĄ działkę budowlaną w Białymstoku kupię, tel. 52-26-52. G 00921

SPRZEDAM 8 ha, 8 km od Białego-stoku, Czysza 30/7. G 00937

SPRZEDAM lokal handlowo-mieszkalny o pow. 220 m kw. w Giżycku, przy dworcu PKP. Giżycko, tel. 30-61. G 00895

**stancje**

STUDENTKOM, 434-489. G 00930

**samochody**

FIAT 126p, Cinquecento, Polonez Caro oraz FIAT UNO; TIPO; TEMPRA za gotówkę i na raty oferuje Salon Samochodowy "KONFRYS". Białystok ul. Wierzbowa 8, tel. 511-826, Suwałki, ul. Sejnerskiej tel. 48-28, Siemiatyże, ul. Kościuszki 11 tel. 552-834. K 00027

AUTOTAK Cinquecento, Fiat 126p na raty. Automobilkub Podlaski, Branickiego 19, tel. 327-685. K 00002

OKAZJA! - kupisz za gotówkę i na korzystne raty samochód nowy bądź używany pozostawiając w rozliczeniu swój używany. Oferujemy duży wybór kolorów i wersji samochodów Polonez Caro (nowa wersja), Truck, Fiat 126p (nowa wersja), Cinquecento, Skoda. Przyczepy bagażowe i turystyczne. "MOTOZBYT" Elk, ul. Suwalska 77, tel. 10-43-00, 10-41-81. ZAPRASZAMY DO SALONU. K 00020

AUTOHOLOWANIE, 510-310. G 00659

FIRMA "KOWO" s.c. Wrocław ul. Żeglarska 21, tel./fax 632-367 posiada: ładowarki po remoncie kapitalnym i używane prod. Fadromy oraz wszystkie części zamienne w ciągłej sprzedaży. K 00026

AUTOWYPOŻYCZALNIA "ADVOKATUS", 331-366. G 00799

POLONEZY - atrakcyjne raty. AUTO-MARKET, 511-262. G 00860

ZNAKOWANIE POJAZDÓW. Również u klienta, Botaniczna 511-262. G 00863

MALUCHA, 1991, sprzedam, zamienie. Zambrów, 25-71. G 00879

FSO (1988), silnik Poloneza, skrzynia 5 - sprzedam, 219-61. G 00890

KUPIE MERCEDESA 123-200D, po wypadku. Giżycko, tel. 30-61, wieczorem. G 00891

KUPIE samochod PEUGEOT 205, po wypadku. Giżycko, tel. 30-61, wieczorem. G 00894

FIAT 126, 1987, sprzedam, tel. 753-782. G 00901

SPRZEDAM tanio naczepe SANOK D11 (1987), Lupianka Stara 54, 52-91. G 00920

SPRZEDAM Fiata 126p, 434-542. G 00932

PRZEDPŁATĘ kupię. Łomża, 176-164. G 00934

SPRZEDAM Stara 200 (1987), przyczepę 10t. Brzozowo Stare 26. G 00936

SPRZEDAM Hondę Acord 2,0 (1987), 15-28-74. G 00945

**praca**

"BONAFROST", tel. 22-54 Łomża, zatrudnia przy obieraniu cebuli. G 00911

ZATRUDNIĘ akwizytora z samochodem, tel. 210-67. G 00912

ZAKŁAD CUKIERNICZY "U Lecha" w Łapach zatrudni 2 ekspedientki o mitej aparceji. Łapy, Plac Niepodległości 1, tel. 15-34-13. G 00914

AUTENTYCZNE gwarancje pracy i praca na Florydzie (USA) dla osób z loterii wizowej. Wiadomość: Sokółka tel. 50-23 po 15. G 00918

**nauka**

KURS komputerowe "OPTIMUS" - 220-05. G 00922

**lekarskie**

GINEKOLOG MIROSLAW KOLADA, Wąska 4 (od Jagienki). Poniedziałki, środy 16.00-17.30. Codziennie 761-828. G 00622

LECZENIE WAD ZGRZYU. Ortopeda Grażyna Szymczak. ZAMBROW Przychodnia Rejonowa, Białostocka - środy godz. 15-16.30. G 00782

GINEKOLOG KRZYSZTOF ARCISZEWSKI, Białystok, POLESKA 23. Poniedziałek, środa, piątek 15.30-18.00. LECZENIE NADZEREK LASEREM. G 00795

**biznes**

KSEROKOPIARKI używane "CANON", "RANK XEROX". Wszystkie typy - sprzedaż z gwarancją. "ARTEX", tel. 223-03, fax 75-25-75. G 00577

SPRZEDAM VIDEO-wypożyczalnie, możliwość prowadzenia dodatkowej działalności handlowej oraz wynajęcia mieszkania. Łomża, 63-57. G 00913

**turystyka**

DO USA tylko przez "NEW YORK". Wycieczki, bal sylwestrowy w Nowym Jorku, pełna obsługa loterii wizowej. Biuro Turystyczne, Białystok, ul. Warszawska 21, tel. 436-000. G 00644

BRUKSELA - "BIACOMEX", Białystok, Legionowa 9/1, 249-05, 33-16-58, 235-33. G 00834

SA wolne miejsca BRAUSCHWIK - FRANKFURT. Wjazd 14.X.1993r. Augustów, 47-727. K 00073

**video**

324-456. G 00774

**towarzyskie**

Agencja 754-301. G 00862

**różne**

LOTERIA WIZOWA USA 1993/1994. Kompleksowo - oferty pracy "MARK TOURS", Sukienna 2C, tel. 223-03. G 00579

PANA Skrzypka Jana, komisję wyborców za powstały incydent w czasie wyborów PRZEPRASZAM M.S. Ablasewicz. P 00622

**mieszkania**

L&B Nieruchomości - Wycena - Pośrednictwo, Suraska 217-56. G 00588

**hurt**

WĘGIEL - miał sprzedaż - zamówienia P.H.U. "TAJAN" tel. 196-182 Skład Juchnowiec G 00739

**KOMUNIKAT WÓJTA GMINY FILIPÓW**

Wójt Gminy Filipów na podstawie przepisów obowiązujących w zakresie planowania przestrzennego zawiadamia, że: w dniach od 18.X. do 8.XI.1993 r. włącznie w Urzędzie Gminy będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt aktualizacji planu zagospodarowania przestrzennego gminy Filipów oraz program wykorzystania gruntów rolnych przeznaczonych w w/w projekcie na cele nierolnicze. W tym okresie mieszkańcy gminy oraz jednostki organizacyjne mogą zgłaszać wnioski i uwagi do projektu planu. W pierwszym i ostatnim dniu wyłożenia projektu w Urzędzie Gminy, autorzy planu będą udzielać wyjaśnień w godzinach od 10 do 12.

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Łomży ul. Mikołaja Kopernika 9 A

**ogłasza przetarg nieograniczony na SPRZEDAŻ SAMOCHODU OSOBOWEGO MARKI POLONEZ 1500**

Dane techniczne samochodu:  
 ■ rok budowy ..... — 1989  
 ■ przebieg ..... — ok. 102.000 km  
 ■ model ..... — 1,5 SL  
 ■ pojemność skokowa silnika ..... — 1500 cm<sup>3</sup>  
 ■ nr rejestracyjny ..... — LMA 176 B  
 Cena wywoławcza — 43.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28.10.1993 r. o godz. 10 w budynku biurowym zaplecza magazynowego MPEC zlokalizowanym w Łomży, ul. Wojska Polskiego 169 (przy portierni Ciepłowni Miejskiej).

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić kasjerze w dniu przetargu w godzinach 8.30-9.30 w lokalu prowadzenia przetargu. Samochód można oglądać w okresie 2 dni przed przetargiem na parkingu zakładowym przy portierni Ciepłowni Miejskiej. Informacje telefoniczne można uzyskać codziennie w godzinach 7-10 pod telefonami 50-72 i 58-76. Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu, jak też jego unieważnienia bez podania przyczyn. Przed rozpoczęciem przetargu osoby do niego przystępujące zostaną zapoznane z Regulaminem Przetargu zatwierdzonym przez Dyрекcję MPEC. G 883-1

**Syndyk Masy Upadłości Przedsiębiorstwa Produkcyjnego „UNITRA-LIPSK” w Lipsku nad Biebrzą**

zglasza do sprzedaży całość przedsiębiorstwa wraz z prawem do wieczystego użytkowania gruntów lub samoistnych wydziałonych z tej całości części:

- całe przedsiębiorstwo — powierzchnia gruntów 29.796 m<sup>2</sup>, na które składają się:
- działka nr 1 — pow. 9.877 m<sup>2</sup> z wysoką halą produkcyjną o pow. 1482 m<sup>2</sup> wraz z budynkiem usługowo-socjalnym o pow. 1298 m<sup>2</sup> oraz magazynem materiałów o pow. 63 m<sup>2</sup>;
  - działka nr 2 — pow. 14.409 m<sup>2</sup> z wysoką halą produkcyjną o pow. 1298 m<sup>2</sup> wraz z budynkiem administracyjno-socjalnym o pow. 698 m<sup>2</sup> i częścią usługowo-produkcyjną o pow. 522 m<sup>2</sup> oraz kotłownią z pełnym wyposażeniem wraz ze składami węgla i żużlu, drogami, placami, parkingami i innymi obiektami;
  - działka nr 3 — pow. 448 m<sup>2</sup> z budynkiem magazynu o pow. 95 m<sup>2</sup>;
  - działka nr 4 — pow. 5510 m<sup>2</sup> z zakładowym blokiem mieszkalnym o pow. użytkowej 1112 m<sup>2</sup>, składającym się z 16 mieszkań.

Obiekty można oglądać w dni robocze w godz. 8-13. Oferty pisemne należy kierować do Syndyka Masy Upadłości w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres przedsiębiorstwa: 16-315 Lipsk, ul. Batorego 19, tel. 43-684, 43-677. G 928-1

**MATERIAŁY BUDOWLANE • WYROBY HUTNICZE • MATERIAŁY BUDOWLANE**

**MUR-BET** 19-300 EŁk, ul. Cmentarna 4 D tel. 100-300, tel./fax 103-625

- oferuje
- ▶ blachy ocynkowane krajowe - hurt
  - ▶ blachy aluminiowe - ceny producenta
  - ▶ pręty zbrojane i gładkie, dwuteowniki
  - ▶ walcówka, katowniki, rury ocynk.
  - ▶ ościeżnice - 156 tys./szt. + 7%
  - ▶ grzejniki żeliwne i aluminiowe
  - ▶ siatki ogrodzeniowe, cegła klinkierowa
  - ▶ lepek asfaltowy - od 2900 zł/kg + 7%
  - ▶ styropian - 520 tys./m<sup>3</sup> + 7%
  - ▶ papy krajowe i import. - od 4900 zł/m<sup>2</sup> + 7%
  - ▶ wełna mineralna - 16 tys./m<sup>2</sup> + 7%; eternit
  - ▶ cement; wapno
  - ▶ pustaki gazobetonowe, beton towarowy
  - ▶ trapezowanie blach

**MATERIAŁY BUDOWLANE • WYROBY HUTNICZE • MATERIAŁY BUDOWLANE**

**KOMUNIKAT WÓJTA GMINY FILIPÓW**

Wójt Gminy Filipów na podstawie przepisów obowiązujących w zakresie planowania przestrzennego zawiadamia, że: w dniach od 18.X. do 8.XI.1993 r. włącznie w Urzędzie Gminy będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt aktualizacji planu zagospodarowania przestrzennego gminy Filipów oraz program wykorzystania gruntów rolnych przeznaczonych w w/w projekcie na cele nierolnicze. W tym okresie mieszkańcy gminy oraz jednostki organizacyjne mogą zgłaszać wnioski i uwagi do projektu planu. W pierwszym i ostatnim dniu wyłożenia projektu w Urzędzie Gminy, autorzy planu będą udzielać wyjaśnień w godzinach od 10 do 12.



# WŁAŚCICIEL MAGIC

Miastu Aniołów grozi sportowe trzęsienie ziemi. Miasto może zostać pozbawione swojej ukochanej koszykówki. Właściciel słynnych Lakersów, mistrzów NBA z lat 1980, 82, 85, 87 i 88, Jerry Buss chce sprzedać ten zespół do San Diego.

Pokazujący się najchętniej w dżinsach i kowbojskich butach Buss jest zdolnym menedżerem. Denerwuje go, że podupada trochę w ostatnich latach zespół Lakersów nie przynosi już takich dochodów jak kiedyś. Chce więc sprzedać Lakersów i za uzyskane pieniądze stworzyć ze swoim przyjacielem Earvinem „Magikiem” Johnsonem nowy zespół, którego siedzibą byłoby w kanadyjskiej Toronto. Co przyniosło, oczywiście, dodatkowe zyski. Menedżerem i jednocześnie trenerem nowego zespołu wybrał „Magic” Johnson.

34-letni zarażony wirusem HIV koszykarz jest człowiekiem niezwykle aktywnym. Został właśnie powołany na stanowisko rezerwnika NBA, wybiera się na tournée do Europy zespołu All-Stars, czyli najsłynniejszych koszykarskich gwiazd i prowadzi firmę artykułów sportowych. Poza tym codziennie trenuje, czuje się znakomicie fizycznie i — jak za pewnia — żyje tak, jak przed stwierdzeniem, że jest nosicielem HIV.

Johnson i Buss mają też alternatywny plan. Lakersi pozostają w

Los Angeles i „Magic” gra znów w tym zespole po powrocie z europejskiego tournée. Ma z nim zresztą jeszcze na nadchodzący sezon kontrakt, gwarantujący mu 14,9 mln dolarów. Buss jest przekonany, że Lakersi z „Magikiem” mają szansę na zwycięstwo w NBA. Zespół z nim jest znacznie więcej wart, co miało by także niebagatelne znaczenie przy przetargach na temat sprzedaży Lakersów.

Ostatnio spotkał się „Magic” także z krytyką. Zapomniał albo nie chce pamiętać, że jest nosicielem wirusa HIV. Podczas zabawy z kolegami w jednej z nocnych knajp w Los Angeles zaproponował striptizerce stosunek za 500 dolarów. Ta jednak zdecydowanie odmówiła. Powiedziała, że nie poszaby z nim, gdyby nawet miał przy sobie tysiąc przetrwałych. Obawa przed AIDS-em jest u niej silniejsza niż chęć zarobienia kilkuset dolarów. Amerykańska prasa jest zdania, że wieść z jakiej znalazł się sytuacji, „Magic” winien bardziej panować nad swoimi chuciami.

ZK (A1)

# „BIAŁA BŁYSKAWICA”

„W finale dzieją się rzeczy, o których mogliśmy tylko marzyć. Zieliński swym najlepszym w życiu biegiem wyprzedza Draytona (USA). Mianiak nie spodziewał się tego i ucieka trochę za późno, ale nie oddaje ani centymetra wielkim przeciwnikom. Bieg Foika na wirażu jest jak zwykle skuteczny. Ale Amerykanie mają Hayesa. Mimo świetnego biegu Dudziaka, Murzyn dopada go na 60. metrze i wygrywa sztafetę dla USA”.

Tak relacjonował olimpijski finał sztafety 4x100 m mężczyzn w Tokio Jan Mulak współtwórca potęgi polskiej lekkoatletyki w latach sześćdziesiątych. Polacy zdobywają srebrny medal, co było wielką niespodzianką.

Zawodnikiem, o którym najbardziej liczone w sztafecie był Marian Foik Tydzień temu obchodził on swoje 60. urodziny. Jako pierwszy z Polaków zakwalifikował się do sprinterskiej czwórki świata. Na Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne doszedł do półfinału biegu na 100 m, a w sztafecie 4x100 m w zdecydowany sposób przyczynił się do zajęcia VI miejsca.

Potwierdzeniem talentu i nagrodą za pracę są Mistrzostwa Europy w 1958 i 1962 roku. Na tej

ostatniej imprezie dwa razy zostaje wicemistrzem kontynentu w biegu na 200 m i sztafecie 4x100 m. Modne wówczas mecze międzypaństwowe w lekkiej atletyce to „etatowe” starty i pasmo zwycięstw Mariana Foika. Na swych drugich Igrzyskach Olimpijskich (Rzym 1960 r.) „ociera się” o medal na 200 m (IV miejsce), a kończy karierę wspomnianym na wstępie srebrnym medalem olimpijskim. W latach 1955-64 ustanawia 12 rekordów kraju i zostaje 18-krotnym mistrzem Polski. To są tylko skromne dodatki do sukcesów międzynarodowych. Rekordy życiowe 10,2 sek. na 100 m i 20,6 sek. na 200 m dzisiaj nie muszą imponować. Ale w czasach młodoci Foika, uzyskane na żuźlowej bieżni budwały szacunek. Żalować należy, że bohater niniejszych wspomnień zakończył karierę tuż przed wynalezieniem tartanu. Przyłgnoło do niego określenie: „Biała błyskawica”, a to z racji gwałtownego przyspieszenia na ostatnich metrach.

Był Marian Foik postacią popularną, o czym świadczą 4-krotna obecność w 10 plebiscyту „Przedkodu Sportowego”.



Zgrupowanie kadry lekkoatletów: Drugi z prawej Marian Foik, siedzi czołowy wówczas średniodystansowiec kraju (obecnie redaktor

Wnikliwy kibic zapytałby: A co osiągnął w swoim życiu M. Foik poza sportem? I tu dokonania są co najmniej równe sportowym. Nauka w szkole średniej, a następnie studia w Akademii Radiotechnicznej w Kielcach. Ukończył te uczelnie, a specjalizował się w radiolokacji samolotowej, specjalności nieznaną wówczas w naszym kraju. Praca w Wojskowej Akademii Technicznej, to udział w wielu opracowaniach naukowych i wynalazkach.

W telefonicznej rozmowie z autorem tego tekstu powiedział, że co zrobił w życiu i sporcie są to zwykłe ludzkie dokonania. Podkreślił jednak z całą stanowczością, że we wszystkich decyzjach i poczynaniach sport może tylko pomagać. Odnosi się to także do zdrowia, na które jubilat nie narzeka.

Jest Marian Foik przykładem człowieka, w którym skumulowały się dodatnie cechy ciała i ducha. W tradycji starogreckiej taka symbolika nosiła nazwę Kalos Kagathos (piękny i dobry). Uniwersytet Jagielloński, gdzie mieści się Kapituła Orderu Kalos Kagathos ma godną kandydaturę do nadania tego wysokiego odznaczenia.

JAN WOŁOSIK

(JW)

# NASZE KALENDARIUM

11 — 17.10.

11.10.1937 — Urodził się Robert Charlton, piłkarz angielski, 3-krotny uczestnik finałów Mistrzostw Świata (1966 r. — I miejsce), najlepszy koszykarz Europy w 1966 r., 106-krotny reprezentant Anglii.

11.10.1946 — Urodził się Sawao Kato, japoński gimnastyk zdobywca 8 złotych medali olimpijskich.

12.10.1919 — W Krakowie powstał Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich.

12.10.1969 — Zmarła Sonia Henie, łyżwiarka norweska. Olimpijka z lat 1924, 28, 32 i 36. Jedyna zawodniczka, która zdobyła aż 19 złotych medali, w tym 3 olimpijskie. Po zakończeniu kariery zorganizowała rewie na lodzie oraz grała w filmach.

13.10.1974 — W międzypaństwowych meczu bokserkim Polska — USA padł remis 12:12. Z dwóch przyszłych mistrzów świata zawodowców Ray Leonard wygra z Bogdanem Gajda, a Leon Spinks przegrywa z Januszem Gotatem.

15.10.1911 Urodziła się Jadwiga Jedrzejowska, najlepsza polska tenisistka. W 1937 r. była finalistką Wimbledonu w grze pojedynczej, 65-krotna mistrzyni Polski.

15.10.1934 — W eliminacjach II Mistrzostw Świata w piłce nożnej Polska przegrywa w Warszawie 1:2 z Czechosłowacją i walkowerem oddaje mecz rewanżowy.

15.10.1956 — Zmarł Jules Rimet, francuski działacz sportowy. W latach 1921-54 prezydent FIFA, inicjator rozgrywek o Mistrzostwo Świata w piłce nożnej.

16.20.10.1974 — Grzegorz Siedziwowski zdobył 4 medale i został uznany najlepszym zawodnikiem kajakarskim Mistrzostw Świata.

17.10.1932 — Urodził się Paul Anderson, amerykański ciężarowiec, mistrz olimpijski z 1956 roku w wadze ciężkiej. Pierwszy człowiek, który w trójboju osiągnął 500 kg.

17.10.1944 — Urodził się Reinhold Messner, włoski alpinista. Zdobycza wszystkich osmiotysięczników, autor około 30 książek, za które otrzymywał nagrody literackie.

17.10.1973 — Polska drużyna piłkarska remisuje 1:1 na Wembley z Anglią i awansuje do finałów Mistrzostw Świata 1974 r. (po 36-letniej przerwie).

17.10.1978 — Anatolij Karpow (ZSRR) pokonał pretendenta Wiktora Korczonja (Szwajcaria) 6:5 i obronił tytuł mistrza świata.

17.10.1986 — Międzynarodowy Komitet Olimpijski powierzył organizację Igrzysk Olimpijskich Barcelonie (letnie) i Albertville (zimowe).

## Co, gdzie, kiedy?

**TEATRY**  
Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — „Edukacja Rity” (Mała Scena), godz. 18.00, „Antygona” (Zwironia w Ogrodniczkach), godz. 18.00.

Białostocki Teatr Lalek — niezynny.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 12-17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia oraz malarstwo Albina Waczińskiego „Stary Białostok cz. II” czynna do 5 listopada br.

**K I N A**  
**W BIAŁYMSTOKU**

„POKÓJ” — „Bohater ostatniej akcji” (USA, I. 12), godz. 15.00, 17.15, 19.30.

„TON” — „Jurassic Park” (USA, b.o.), godz. 11.00, 15.30, 20.00, „Super Mario Bros” (USA, b.o.), godz. 13.30, 18.00.

„SYRENA” — „Bez przebaczenia” (USA, I. 15), godz. 13.00, 21.00, „Zabójca brzoń 3” (USA, I. 15), godz. 17.00, 19.00.

**K I N A W TERENIE**  
Bielsk Podlaski „Znicz” — „Najlepsi z najlepszych” (USA, I. 15), „Kochanie, zwiększyłem dzieciaka” (USA, I. 12).

Siemiatycze „Chrobry” — „Kolejność uczuć” (pol., I. 15).

Sokołka „Sokół” — „Piękna i bestia” (USA, b.o.), „Nocny jastrząb” (USA, I. 15).

Lomża „Millenium” — „Jurassic Park” (USA, I. 12), godz. 8.30, 11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00.

Suwalki „Bałtyk” — „Zakonnica w przebraniu” (USA, I. 12).

Augustów „Iskra” — „Hot Shots II” (USA, I. 12).

Elk „Polonia” — „Wojownicy zóliwie Ninia 3” (USA, b.o.), „Człowiek z...” (pol., I. 15).

Gizycko „Fala” — „Tina” (USA, I. 15).

Kowale Oleckie „Pionier” — „Rykoszet” (USA, I. 18).

## W razie wypadku

Policja — tel. 997  
Straż Pożarna — tel. 998  
Pogotowie Gazowe — tel. 992  
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993  
Pogotowie Elektryczne — tel. 991  
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994  
Informacja o usługach — 75-23-33.

**SLUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU**

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwani 970, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89  
— Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.  
— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.

— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Gabinety zabiegowe:  
— Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.  
— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7.  
Ambulatorium Chirurgiczne dla

dorosłych — ul. I. Białówny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punku Konsultacyjnego Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czynny przez całą dobę.

**A P T E K A**  
(ostry dyżur)  
ul. Lipowa 45.

**S Z P I T A L E**  
**DYŻURY CODZIENNE**

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnetrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15, tel. 327-570, 327-694, po godz. 15, tel. 323-593 dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakazny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08.  
Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100.

**OSTRE DYŻURY**  
**W DNII 13.X.1993 R.**  
**CHIRURGIA, REANIMACJA**  
**KARDIOLOGICZNA, LARYNGOLOGIA,**  
**OKULISTYKA, WEWNETRZNY,**  
**NEUROLOGIA, ZAKAZNY**

## RADIO TAXI ☎ 919

**DZIECIĘCY** — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26, 270-41.

**POŁOŻNICTWO** — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 238-13 do 16.

**ODDZIAŁ GRUŹLICZY** — Specjalistyczny p/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

**W ŁOMŻY**  
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

**W SUWALKACH**  
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999  
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwaradii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Konopnickiej 3, tel. 50-91.

**TELEFONY ZAUFANIA**  
Białostok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18-4.

Białostok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18.

Lomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, srody i piątki w godz. 16-30 — 21.30.

Suwalki — tel. 49-41, czynny codziennie (oprócz sobót, niedziel i świąt) w godz. 18-6.



# Odważna biegaczka

Było to przed rokiem. Uwagę barcelońskiej policji zwrócił młody Arab, który wyraźnie szukał sposobu nielegalnego wejścia do wioski olimpijskiej. Zatrzymano go i przeszukano. Znalezione przy nim pistolet. Ustalono, że jest Algierczykiem.

Dopiero po dłuższych przesłuchaniach przyznał się, że miał zamiar dokonać zamachu na swoją rodaczkę Hassibę Boulmerke. Była dla niego grzesznicą i nierządnicą. Naruszała prawa Koranu. Ośmielała się występować publicznie z odkrytą twarzą i gołymi nogami. Zaslugiwała na śmierć.

25-letnia Hassiba Boulmerke nie zdołała obronić w sierpniu w Stuttgarcie zdobytego w 1991 r. w Tokio tytułu mistrzyni świata w biegu na 1 500 m i zajęła dopiero 3. miejsce. Nie jest tym jednak przerażona. Ma przecież już w swoim dorobku także tytuł mistrzyni olimpijskiej. Zresztą i tak uważa, że zrobiła dla kobiet w swoim kraju bardzo wiele, może najwięcej w historii. I nie ma zamiaru na tym poprzestać.

Kiedy jako nastolatka zaczęła biegać na stadionie, została potępiona. „Sport? Przecież to nie dla dziewcząt!” — stwierdzono autorytatywnie i jednogłośnie w Algierii. Upartą dziewczynę atakowali wszyscy, nawet najbliżsi przyjaciele i rodzina. Przynosiła im wstyd i hańbę. Pokazywała się „nago”. W szkole otrzymywała złe oceny. Musiała nawet powtarzać jedną klasę. Kiedy przed dwoma laty zdobyła mistrzostwo świata, wielu darowało jej już nawet odkrytą twarz. Nie mogli się tylko pogodzić z gołymi nogami. Dlatego zaproponowano jej, aby występowała na bieżni w... szarawarach, lub długich majtkach znacznie poza kolana. Sukces sportowców i jej światowa sława miałyby jednak spory wpływ na zmianę algierskiego ustawodawstwa i przyznanie kobietom pełnego prawa wyborczego. Boulmerka twierdzi, że to właśnie jej największy życiowy sukces. Nie podobało się to, oczywiście, muzułmańskim fundamentalistom i stąd próba w Barcelonie zamachu na nią.

Dla Boulmerki walka w odczynie o emancypację kobiet nie jest jeszcze zakończona. Nie ma jednak zamiaru opuścić kraju, ponieważ uważa, że wszystkie problemy muszą być rozwiązane na miejscu. Kobiety w Algierii muszą być świadome swojej siły, muszą się bronić. Tym bardziej, że religijni fanatycy są coraz silniejsi i robią wszystko, aby zawrócić biegi historii. Sportsmenka wielokrotnie otrzymywała już ostrzeżenia, że zaślepieni muzułmanie nie darują jej występów w sportowym stroju. A ich gróźb nie można traktować niepoważnie. Boulmerka nie boi się jednak śmierci. Szczególnie dumna jest przy tym z wybranego przez rodziców imienia Hassiba. To imię dziecka zamordowanego podczas algierskiej wojny wywołujecej. A tartanową bieżnię traktuje młoda dziewczyna w pierwszym rzędzie jako scenę polityczną.

opr. ZK (AI)

## Olimpijskie co nieco

# Czy wiecie, że...

— ... od 1984 r. o prawo organizacji letnich igrzysk olimpijskich ubiegały się 115 razy 52 miasta.

— ... największym pechowcem było Detroit, które bezskutecznie starało się o organizację igrzysk aż 7 razy. Po 6 razy nie zaakceptowano kandydatur Budapesztu i Buenos Aires.

— ... najwięcej powodzenia miała natomiast zawsze kandydatura Londynu, który organizował igrzyska już trzykrotnie. Po dwa razy gościły olimpijczyków Ateny,

Paryz, Helsinki i Los Angeles. ... Europie przyznano 18 razy organizację igrzysk, pięciokrotnie Ameryce Północnej, po dwa razy Azji i Australii i raz Ameryce Środkowej. Zaszczęty ten nie spotkał jeszcze Ameryki Południowej. Afryka nie starała się dotychczas o olimpiadę.

— ... najmniejszą różnicą głosów — 21:20 wygrało Melbourne, gdzie igrzyska odbyły się w 1956 r., a teraz przewaga Sydney wyniosła tylko 2 głosy.

opr. ZK (AI)

**RTL**  
6.00 Wiadomości; 7.00 Dzień dobry, Niemcy — mag.; 9.00 Sześć — serial; 10.00 Bogaci i piękni — serial; 10.30 227 — serial; 11.00 Cena jest gorąca — teleturynie; 11.30 Pojedynek rodzin — teleturynie; 12.00 Punkt 12 — mag. połudn.; 12.10 Historia Springfieldów — serial; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Czas tęsknoty — serial; 15.00 Ilona Christen, temat: tęsknota do zdrowego świata; 16.00 Hans Meiser, temat: pracooholizm; 17.00 Kto tu jest szefem? — serial; 17.30 Strasznie miła rodzinka — serial; 18.00 Zew serc — serial meks.; 18.45 Wiadomości; 19.10 Explosiv — mag.; 19.40 Dobre czasy, złe czasy — serial roż. niem.; 20.15 Gorące diamenty — film krym. USA; 21.15 Stern TV — mag. inf.; 23.15 Gottschalk — show; 0.00 Właśnie Alaska; 1.00 Strasznie miła rodzinka; 1.35 Kto tu jest szefem?; 2.10 Ilona Christen; 3.10 Hans Meiser; 4.05 Explosiv; 4.30 Sześć; 5.30 Bogaci i piękni.

**PRO 7**  
4.30 Lassie; 4.55 Flipper; 5.15 Mr. Belvedere; 5.40 Filmy rys. dla dzieci; 7.10 Cudowna Jeannie; 7.40 Walet kierowy i dwie damy; 8.10 Adderly; 9.15 Dzielnia — film przyz. ang; 9.55; 11.00 Uliczny flirt; 11.30 Roseanne;

Przy okazji przypominamy nr kont bankowych na które należy wpłacać pieniądze przeznaczone na pomoc dzieciom. Narodowy Bank Polski o/o Białystok konto na 5021 — 11035 139 — 1 z dopiskiem SP 39 oraz nr konta Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Potrzebującym „Droga” Powszechny Bank Kredytowy o/o Białystok 370406 — 205854 — 132.

(mag)

# Stanley rozdał puchary

W ubiegły weekend odbyły się finałowe turnieje Masters o Puchar Stanleya w tenisie ziemnym.

W grupie chłopców do lat 10 triumfował Maciej Wysocki. W grupie 12 i 14-latków podwojnym zwycięstwem popisał się Krzysztof Kondej. W kategorii 16-latków najlepszym okazał się Przemysław Tyburski.

Oto najlepsi w grupie dziewcząt: kategoria do lat 12 — Barbara Rzewuska, kategoria do lat 14 — Monika Paszko, kategoria do lat 16 — Elżbieta Kondej.

Ostateczna klasyfikacja rywalizacji o Puchar Stanleya przedstawia się następująco (uwzględniono wyniki czterech rozegranych w tym roku zawodów). Podajemy zwycięzców w

poszczególnych kategoriach wiekowych: kategoria do lat 12 Maciej Wysocki, kategoria do lat 12 i 14 Krzysztof Kondej, do lat 16 Przemysław Tyburski. Wśród dziewcząt triumfowały: do lat 10 i 12 Barbara Rzewuska, do lat 14 Magdalena Kondej i do lat 16 Elżbieta Kondej. Na zakończenie sezonu na kortach Ośrodka Tenisowego Stanley przy ul. Niedźwiedziej 56 a odbędzie się mecz juniorów TT Stanley — Grodno. Początek gier w sobotę i niedzielę o godz. 9.15.

(mag)

## Hetman — Zagłębie

# Meczu nie będzie

W poniedziałek wieczorem zarząd klubu Hetman Białystok otrzymał telegram. Z jego treści wynikało, iż Zagłębie Konin, które w niedziele miało wystąpić w Białymstoku na mecz nie przybędzie.

Po sprawdzeniu wiadomości w

PZB, informacja okazała się prawdziwą. Zagłębie z powodów finansowych nie jest w stanie przyjechać na mecz z Hetmanem. Wynik spotkania zostanie prawdopodobnie zweryfikowany na 20:0 dla białostoczian. (mag)

## TV SAT

**POLONIA**  
7.30 Panorama; 7.35 Powitanie i program dnia; 7.40 Gotowanie na ekranie — mag. kulinarny; 8.00 Tik-Tak — progr. dla najmłodszych; 8.45 Z cyklu: „Sytuacje rodzinne”; „Coś za coś” — film TVP; 9.45 — 10.45 „Czego się Jaś...”; — blok programów edukacyjnych; 9.45 Ojczyzna — polszczyzna; 10.00 Eurotura; 10.15 Poczet nauki polskiej; prof. Konrad Górski; 10.45 Historia — współczesność: Okręty Rzeczypospolitej; 11.15 Co nowego? Kazimierz Grzeszkowiak; 11.30 Kalejdoskop — progr. public.; 12.00 Wiadomości; 12.15 „Pogranicze w ogniu” (1) — serial TVP; 13.40 Wokół wielkiej sceny; 14.20 Giacomino Rossini; „Sonata C-dur”; 14.35 Przegląd kulturalny i Ilustrowany Magazyn Literacki; 15.35 „Droga Królewską i dalej...” (2) — progr. Jerzego Białego; 15.55 Powitanie, program dnia; 16.00 — 17.00 „Czego się Jaś...”; — blok programów edukacyjnych; 16.00 Z kart krakowskiego archiwum: Krew w kościele; 16.15 Śladami Oskara Kolberga; Zalipie; 16.30 Telewizyjny Słownik Biograficzny; plk Franciszek Niepokół-

czyki; 17.00 Telexpress; 17.15 „Gruby” (5) — serial dla dzieci i młodzieży prod. TVP; 18.00 Historia — Współczesność: Kazimierz Pruszyński w cyklu „Wielcy znani i nieznan”; 18.30 Moje książki: Ludmila Marińska; 18.50 Z życia wzięte — mag. gospod. 19.20 Dobranocka; 19.30 Wiadomości; 20.00 „Białe tangi” (1) — serial TVP; 21.00 Panorama; 21.25 Gość TV Polonia; 21.35 „Układ krążenia” (4) — serial TVP; 23.00 Polskie sprawy; „Tren na śmierć cenzora” (1) — film dok.; 24.00 Panorama; 0.05 Program na czwartek; 0.10-1.10 Sport na satelicie.

**POLSAT**  
16.25 Program dnia; 16.30 Podróże z Polsatem: Anglia; 17.00 „Jaki ojciec, taki syn” (2) — serial prod. franc.; 17.30 Filmy anim. dla dzieci; 17.50 „Białe kołnierzyki” (9); „Sądny dzień” — serial obycz. prod. wł.; 19.00 Informacje; 19.10 „Supermodelka” (44) — serial prod. brazył.; 19.40 Filmy anim. dla dzieci; 20.00 „Detektyw D. A.” (19); „Prawo” — serial prod. USA; 21.00 „Ho — człowiek w pięknym krawacie” — film sensac. prod. franc.-wł.; 22.50 Informacje; 23.00-0.45 „Baza ludzi umarłych” — film prod. polskiej.

12.00 Kolt na wszystkie okazje — serial; 13.00 Okrutna pogoń — film fab. kanad. 1987; 14.55 Adderly — serial; 15.55 Mr. Belvedere — serial; 16.25 Cudowna Jeannie — serial; 16.55 Filmy rys. dla dzieci; 18.25 Walet kierowy i dwie damy — serial; 18.55 Nasz hałaśliwy dom — serial komed. USA; 19.25 Roseanne — serial komed. USA; 20.00 Wiadomości; 20.15 Perry Mason i uparta zakonnica — serial USA, 1986; 22.15 Gliniarz i prokurator: Biedna bogata dziewczyna — serial USA; 23.15 W kręgu śmierci — film krym. hiszp. 1977; 0.55 Wiadomości; 1.05 T.P.J. Hooker; 1.55 Wiadomości; 2.05 Fireflash — film sf (powt.); 3.40 Wiadomości; 3.50 Brygada specjalna.

**EUROSPORT**  
8.30 Aerobik; 9.00 Taniec, Paryz; 10.00 Eurotenis; 12.00 Eurogole; 13.00 Futbol amerykański; 14.00 Rajd Paronów w Egipcie; 14.30 Tenis — turniej ATP meczynz, Sydney; 16.00 Jędrzejewski — MS, New Jersey; 17.00 Pływanie — ME, Sheffeld, Anglia; 18.30 Żeglarsstwo — mag.; 19.30 Wiadomości; 20.00 Tenis — turniej ATP; 22.00 Magazyn sportów motorowych; 23.00 Piłka nożna — rozgrywki kwalifik. do MS 1994; 1.00 Wiadomości.

**POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK**  
Dzienniki: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00  
5.00 Wita Radio Białystok — prod. D. Zelechowska; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 8.35 Tu Twoje Radio — prod. K. Kurian; 14.05 Radio Bezrobotnych — prod. Jan Smyk; 14.35 Powroty — prod. C. Makarewicz; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa — prod. M. Liberadzki; 16.15 Zadzwoń do nas: 230-70 — prod. L. Pilarski; 18.00 Kalejdoskop Dnia BBC; 18.15 Tornado — Westa — aud. St. Pulnara; 18.30 Ukraińska Dumka — aud. J. Misiejuka; 18.45 Pod znakiem Pogoni — aud. Wł. Prochowicza; 19.05 Teresa Kulewska zaprasza...; 21.05 American Country Countdown; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Grające listy z Kolorii — aud. J. Papaja; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok — prod. Cezary Makarewicz.





## Olsen podał skład

Trener reprezentacji Norwegii Egil Olsen podał skład swojej drużyny na rewanżowy mecz z Polakami.

Na murawie stadionu poznańskiego Lecha w pierwszej „jedenastce” wybięgnią: Frode Grodas (Lillestrom) — Henning Berg (Blackburn Rovers), Rune Bratseth (Werder Bremen), Tore Pedersen (Brann), Stig Inge Bjørneby (Liverpool) — Jo Stein Flo (Sheffield United), Erik Mykland (Start Kristiansand), Kjetil Rekdal (Lierske), Lars Bohinen (Nidbåne), Gunnar Halle (Oldham) — Jan Age Floerftoft (Swindon).

Podobnie jak w Oslo i innych spotkaniach rywal białoczerwonych zagryża czterema obrońcami, pięcioma pomocnikami i w jednym fjoerftoftem w ataku. Norwegowie mogą mieć większy doping niż Polacy. Otóż na śródowny pojedynek biura podróży zarezerwowały dla kibiców ze Skandynawii 2.700 biletów. Polski Związek Piłki Nożnej wyznaczył ceny biletów — 120 tys. normalne i 60 tys. z ulgowe, których jest niewiele. Na zachętę każdy, kto kupi normalny bilet oraz program spotkania, może wprowadzić ze sobą za darmo — kobietę lub dziecko do lat 15. Możliwe to sprawi, że trybuny stadionu przy ul. Bułgarskiej będą pełniejsze.

(PAP)

## Młodzieżówka dała przykład

W meczu eliminacji mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych w piłce nożnej, Polska pokonała Norwegię 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Cezary Kucharski (73 min.) i Roman Dąbrowski (88 min.).

(PAP)

## Na ośmiu stadionach

# BITWA O AMERYKĘ

Na 8 stadionach Europy odbędą się kolejne mecze eliminacyjne piłkarskich MŚ '94, w tym Polska — Norwegia w Poznaniu i Holandia — Anglia w Rotterdamie. Zapowiada się ciekawy pojedynek korespondencyjny, jako że oba spotkania rozpoczną się o godz. 20.15.

Prawo startu w finałach MŚ '94 w USA ma już 11 drużyn. Wśród nich są trzy zespoły europejskie: Niemcy — mistrz świata oraz Grecja i Rosja. Być może w śródowny wylonieni zostaną kolejni finaliści. Tak więc zapowiada się istna bitwa o Amerykę.

W grupie 1 szlagierowo zapowiada się mecz Portugalia — Szwajcaria. Wygrana Szwajcarów daje im awans do finałów MŚ, a zarazem zwiększa szansę Włochów, którzy tego dnia podejmować będą u siebie Szkocję. Cała czołówka ma o co walczyć, przed każdą z wymienionych drużyn jest jeszcze szansa wyjazdu w przyszłym roku do USA. W tabeli prowadzi Szwajcaria — 13 pkt. (z 8 meczów) przed Włochami — 12 (8), Portugalia — 10 (7) i Szkocją — 9 (8).

W grupie 3 także spotykają się w śródowny pretendenci do miejsc w finałach MŚ '94. Irlandia podejmuje Hiszpanię, a Dania gra z Irlandią Płn. Czołówka tabeli przedstawia się następująco:

proceedy Irlandia — 17 (10) przed Danią — 16 (10), Hiszpania — 15 (10) i Irlandią Płn. — 12 (10).

Belgia — Rumunia — kolejny śródowny szlagier, w grupie 4. W tabeli prowadzi Belgia — 14 pkt. (8) przed Rumunią — 11 (8), Czechami i Słowacją — 10 (8) i Walią — 10 (8). Drugi śródowny mecz w tej grupie — to szansa Walijszczyków, którzy podejmują piłkarzy Cypru.

W grupie 5 mecz o pietruszke, jako że piłkarze Grecji i Rosji mają już zapewniony start w finałach MŚ. We wtorek na stadionie Luksemburg wystąpią Grecy. Mimo znacznej różnicy umiejętności między rywalami — piłkarze greccy chyba nie obejmą prowadzenia w tabeli. Liderzy, Rosjanie mają 12 pkt. (7) i bilans bramek: 15-3, natomiast Grecja, która jest na drugim miejscu — 10 pkt. (6) i bramki: 6-1.

W śródowny wystąpią wszystkie drużyny, grające w grupie 6. Oto zestawienie: Bulgaria — Austria, Szwecja

— Finlandia i Francja — Izrael. Favorytów wskazać nie jest trudno, choć najbardziej „zagadkowy” wydaje się wynik meczu w Sofii. W grupie tej jest trzech pretendentów do wyjazdu do USA — lider: Francja — 13 pkt. (8), wicelider: Szwecja — 12 (8) i zajmująca trzecie miejsce Bulgaria — 10 (8). Austriacy, którzy są na czwartym miejscu — 6 pkt. (7) finały MŚ zapewne będą oglądać na ekranach telewizorów.

Oto program najbliższych meczów eliminacyjnych MŚ '94:  
grupa 1: Włochy — Szkocja, Rzym, godz. 20.35; Portugalia — Szwajcaria, Porto, godz. 21.00.

grupa 2: Polska — Norwegia, Poznań, 20.15; Holandia — Anglia, Rotterdam, 20.15.

grupa 3: Irlandia — Hiszpania, Dublin, 14.45; Dania — Irlandia Płn.,

Kopenhaga, 19.00.

grupa 4: Rumunia — Belgia, Bukareszt, 18.00; Walia — Cypr, Cardiff, 19.30.

grupa 6: Bulgaria — Austria, Sofia, 17.00; Szwecja — Finlandia, Sztokholm, 19.00; Francja — Izrael, Paryż, 20.45.

(opr. mag)

## Nie chciałem jej zabić

39-letni Guenther Parche znalazł się przed sądem w Hamburgu do zarzucanego mu czynu, tj. zranienia kuchennym nożem Moniki Seles, podczas turnieju tenisowego w kwietniu br. w Hamburgu. Dodaj jednak, że nie miał zamiaru jej zabić. Nie mógł znieść myśli, że Seles zajęła miejsce Steffi Graf na Topie listy klasyfikacyjnej WTA.

„Oskarżenie mnie jest całkowicie uzasadnione. Chciałem tylko zranić Monikę Seles. W żadnym wypadku nie chciałem zranić jej poważnie lub zabić” — głosi oświadczenia Parche'a, odczytane przed sądem przez jego adwokata.

(PAP)

## Pod koszami

# NIE TAK RÓŻOWO

Owysokich aspiracjach koszykarzy Instalu głośno jest nie tylko w białostockim środowisku. Po meczach rozegranych w przedligowych turniejach i zaprezentowanych tam umiejętnościach zawodnikom z Białegostoku przypisano etykietkę kandydata do ekstraklasy. Urosły serca sympatykom basketu. W autobusach MPK zmierzających w stronę hali Włókniarza z ust fanów Instalu można było usłyszeć, iż... nasi koszykarze mają w kieszeni awans do I ligi.

Buziakow, Jakubenko — takich zawodników dawno w naszym mieście nie było. Wzrost formy Siemielnikowa, Krajewskiego, Misiejuka, Karwowskiego jest obiecujący. Nawet trener Wybrzeża przed ligowym spotkaniem powiedział, że białosto-

czanie wysoko celują, ale nie jest przestraszony tymi opiniami i łatwo skóry nie sprzeda.

I rzeczywiście, „Korsarze” w Białymstoku pokazali solidny basket i co tu mówić, sprowadzili Instal na ziemię. Oczywiście po trzech kolejnych nie ma co jeszcze wyciągać definitywnych wniosków, ale dwie porażki w trzech meczach mogą być sygnałem, że wcale nie jest tak różowo i w wielkim optymizmem należy się powstrzymać.

Otóż, uwiad było w sobotnim pojedyńku brak typowego centra. Jakubenko, nie mówiąc już o Misiejuku, nie prezentuje wysokiej formy. Buziakow (podobno grał z kontuzją) był cieniem zawodnika w meczu z Turowem. Siemielnikow, który najwięcej mieszał, miał dobre, jak i

# Powrót Barkleya

Koszykarz Suns — Charles Barkley został wypisany ze szpitala w Phoenix po przeprowadzeniu testów wydolnościowych. Zawodnik powrócił na zgrupowanie drużyny w Flagstaff. Jak zauważył rzecznik prasowy klubu, koszykarz stopniowo będzie wdrażany do zajęć treningowych.

Barkley zasłabł po ponad 2 godzinnym treningu w sobotni wieczór. Następnie zaczął uskarżać się na dretwienie nóg. Koszykarz od sierpnia br. miewał kłopoty z dyskopatią. Prezydent „Sonic” Jerry Colangelo oświadczył, że badania wykazały, iż żaden z nerwów sportowca nie jest uszkodzony. Dodaj, iż interwencja chirurgów nie będzie konieczna. „Wiedziałem, iż od dawna mam problem z dyskiem. Wynika to z trybu życia jaki prowadzę” — powiedział Barkley wychodząc ze szpitala.

(PAP)

wrecz fatalne fragmenty swej gry. Jedynie jasniejszym punktem był trener Aleksander Krutikow. Nie bał się częstych zmian. Wprowadził na parkiet młodego, nie doświadczanego jeszcze w bojach Krystofa Kalinowskiego, i mimo że ten popełnił w rzędu tryb błędy pozwolił mu grać i nie posadził z powrotem na ławce.

Trener ustala taktykę, jednak sam nie wygra meczu. O wyniku decydują sami koszykarze, a gdy oni zapominają jak się grają do kosza, to o zwycięstwach nie ma co marzyć.

Póki co, liga dopiero się zaczęła i wypada mieć nadzieję, iż będzie po prostu lepiej.

(mark)

## telewizja



### PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 Mama i ja — program dla rodziców i trzylatka  
9.30 Domowe przedszkole: Zabawy z liczeniem  
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach  
10.00 „Na wariackich papierach” — serial prod. USA  
10.45 Taki jest świat — mag. reporterski  
11.15 „Klub dobrej książki”  
11.30 Podróże na Kresy: Berdychów — rep. Stanisława Augusta  
12.00 Wiadomości  
12.15 Magazyn notowań: Jak wyposażać mleczarnię. OSM-y z pomysłem  
12.45 Dla młodych widzów: Mój program na antenie oraz film prod. USA z serii „Wychowawca”  
13.30 TELEWIZJA EDUKACYJNA — nauki humanistyczne, w tym: 13.30 Starting Business English (2) — jęz. angielski w ekonomii  
15.55 Program dnia

16.05 Dla młodych widzów: Mój program na antenie oraz film prod. USA z serii „Wychowawca”

16.50 MUZYCZNA JEDYNKA  
17.00 Teleexpress  
17.20 Stop — mag. ekologiczny  
17.40 Byk czy niedźwiedź, czyli gielda bez tajemnic  
18.00 „Na wariackich papierach” — serial prod. USA  
19.00 Wieczorynka: Smurfy  
19.30 Wiadomości  
20.15 Studio Sport  
22.05 „Ulica polska”: „Przepraszam się z rozumem” — reportaż  
22.35 Zmysły poety — rozmowa ze Zbigniewem Bienkowskim, poetą, eseistą i tłumaczem  
22.55 Jutro w programie  
23.00 Wiadomości  
23.15 Gorąca linia  
23.25 MUZYCZNA JEDYNKA  
23.30 „PINK PALACE” — film fab. prod. austriackiej  
1.00-2.00 Czas na bezsenność: Poszukiwanie szczęścia w małżeństwie

### PROGRAM II

7.30 Panorama  
7.35 Przeboje Dwójki  
8.10 Programy lokalne  
8.40 „ROBIN HOOD” — serial

anim. prod. wł.-hiszp.  
9.05 Studio Dwójki  
9.15 „POKOLENIA” — serial prod. USA  
9.40 Świat kobiet — magazyn  
10.05 Muzzy in Gondoland (2) — język angielski dla dzieci  
10.10 The Lost Secret (2) — język angielski dla średnio zaawansowanych  
10.25 Muzzy comes back (2) — język angielski dla dzieci  
10.30 Bonjour, ca va (2) — język francuski  
11.00 Panorama  
11.05 Studio Dwójki  
11.15 Studio Sport: Trzy kwadransy ze sportem  
12.00 „POMNAŻANIE ŻYCIA” (1) — film dok. Grażyny Banaszkiewicz o Andrzeju Kuśniewiczu  
13.00 Panorama  
13.05 „ŻYCIE ZACZYNA SIĘ PO TRZYDZIESTCE” (13) — serial prod. USA  
13.55 Film muzyczny  
15.30 Powitanie  
15.35 „ROBIN HOOD” — serial anim. prod. wł.-hiszp.  
16.00 Panorama  
16.05 Magazyn przechodnia  
16.20 Zwierzęta wokół nas: Podaj łapę

16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego  
16.55 Gielda — magazyn kupców i przemysłowców  
17.30 „POKOLENIA” — serial prod. USA  
18.00 Panorama  
18.05 Programy lokalne  
18.35 Kolo fortuny — teleturniej  
19.05 „Świadkowie XX wieku”: „Kaszubki”  
20.00 „ŻYCIE ZACZYNA SIĘ PO TRZYDZIESTCE” — serial prod. USA  
20.45 Cienie życia — progr. publicystyczny  
21.00 Panorama  
21.30 Ekspres reporterów  
22.00 Studio Sport: Eliminacje Mistrzostw Świata w piłce nożnej: Holandia-Anglia  
24.00 Panorama  
0.05 Art noc: Nieprzysiadalność — recital Marcina Świątlickiego  
0.35 „Domy wolności” — film dokumentalny  
0.55 Momia — czas (2)  
1.00-2.10 „MIGUEL SERVET” (4): „KREW I POPIÓŁY” — serial biograficzny prod. hiszpańskiej

## telewizja białoruska



7.00 Poranek Republiki; 7.25 „Pieśni mojej ziemi”; film — koncert  
8.00 Telewizja dla klasy VIII; 8.35 „Słodki strumyk” — serial telewizyjny; 9.30 „To jest operetka”, film — koncert  
10.50 „Rosyjska ruletka” — film fabularny; 12.10 Film rysunkowy; 12.30 Wiadomości; 12.40 Film fabularny; 14.55 Widzialne — niewidzialne; 15.55 Historia Białorusi; 16.30 Wiadomości; 16.40 Dyskusja nad Projektem Konstytucji Republiki Białorusi; 17.05 „Farmer Piotr Stankiewicz z rejonu łogóskiego”, szkic telewizyjny; 17.30 Wiadomości BBC; 18.00 Wiadomości z Obwodu Homelskiego; 18.10 „Karambol”, show z udziałem deputowanego do parlamentu Białorusi — Z. Paźniaka; 18.45 Piłka ręczna. Mistrzostwa Europy mężczyzn, mecz: Białorusi — Chorwacja. II część; 19.35 KONTAKT: adresy, propozycje, informacje; 19.40 Kolsanka; 20.00 Panorama; 20.45 „Słodki strumyk” — serial telewizyjny; 21.40 Wiadomości i komentarze; 21.55 „Gwiazdy” na ekranie.